Rok IV. Nr. 254 (1003) Wilno, Niedziela 6 listopada 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 w Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

Kongres demokracji litewskiej w RYDZE.

Wczoraj o godz. 6-ej popołudniu otwarty został w Rydze kongres emigrantów politycznych litewskich z inicjatywy Najwyższego Komitetu Ocalenia Republiki Litewskiej. Obrady kongresu odbywać się będą w lokalu łotewskich związków zawodowych, które w ten sposób wespół z socjaldemokratami zadeklarowały swoje poparcie kongresowi. W kongresie prócz całego szeregu przedstawicieli organizacyj zawodowych i partyj socjaldemokratycznej łotewskiej w pierwszym dniu obrad uczestniczyli także w charakterze gości leader socjalistów estońskich, poseł do parlamentu Karol Ast, oraz poseł Polakiewicz. Dziś i jutro spodziewany jest przyjazd innych delegatów socjalistycznych państw bałtyckich.

Zagaił posiedzenie poseł socjaldemokrata *Pleczkajtis* (Litwa). W mowie swej, wypowiedzianej z wielkiem wzruszeniem pos. Pleczkajtis, złożył hołd pamięci poległych w walce z terorem rządu Waldemarasa, oświadczając równocześnie, że celem obrad kongresu będzie obmyślenie dróg i sposobów dalszej walki z uzurpatorami, gnębiącymi naród litewski. W prezydjum zasiedli jako przewodniczący pos. Popłauskas, ludowiec Mickaus i Wikonis. Sekretarzował Ancewicz, redaktor pisma „Pirmin" w Wilnie.

Pierwszy wygłosił przemówienie powitalne w imieniu Centralnego Komitetu Partji Socjalistycznej Estońskiej i socjalistycznej frakcji parlamentarnej, poseł Karol Ast. Pos. Ast złożył deklarację, iż całe postępowe społeczeństwo estońskie, na czele z klasą robotniczą Estonji śledzi żywo bieg wypadków w Litwie, wyrażając najszczersze współczucie klasie robotniczej litewskiej, gnębionej krwawym terorem, stosowanym przez rząd zbrodniczych uzurpatorów. Pos. Ast z naciskiem przypominał uczestnikom kongresu, iż ostatnio Komisja Spraw Zagranicznych parlamentu estońskiego wypowiedziała się zgodnie, że dopóty Litwa nie może wejść do związku państw bałtyckich, dopóki rządzi tam grupa zbrodniczych uzurpatorów. Prowadzić jakiekolwiek rokowania z tym rządem—byłoby to akceptować jego gwałty nad narodem litewskim. Jeśli co stanowi główną przeszkodę współpracy i zbliżenia państw bałtyckich, to jest nią właśnie obecny regime, panujący na Litwie, który zagraża nietylko Litwie, lecz całej demokracji bałtyckiej. Dlatego też przeciwko uzurpatorom litewskim winna zjednoczyć się cała demokracja bałtycka.

Waldemaras, jest to przedstawiciel reakcji, która zmierza do zdławienia wolności we wszystkich państwach bałtyckich. Pos. Ast w tem miejscu z wielkim naciskiem podkreślił, że opinja, jaką w tej chwili wypowiada, nie jest opinją tylko socjalistów estońskich. Takie stanowisko wobec rządu litewskiego zajmuje bez wyjątku całe społeczeństwo estońskie. Niema ani jednej dosłownie grupy, któraby sympatyzowała z rządem Waldemarasa. Nawet grupy burżuazyjne po początkowem wyczekiwaniu zwróciły się przeciwko rządowi Waldemarasa. Opinja estońska nie uważa obecnego rządu litewskiego za właściwy rząd Litwy. „Mówię to, oświadczył poseł Ast, abyście wiedzieli, że nie jesteście sami w walce z jarzmem. Jesteśmy przekonani, że demokracja litewska rychło zrzuci jarzmo uzurpatorów, a następne nasze spotkanie będzie już witało wolną Litwę". Mowa posła Asta przyjęta została burzliwemi, entuzjastycznemi oklaskami.

Zkolei witał kongres w imieniu łotewskiej partji socjaldemokratycznej p. Ulte, leader socjalistów łotewskich, który wyraził nadzieję, że może już w najbliższych dniach padnie na Litwie regime czarnej reakcji. P. Ulte zapewnił kongres o gotowości jaknajdalej idącej pomocy emigrantom politycznym litewskim.

Następnie w imieniu demokracji polskiej powitał kongres poseł sejmowy. Karol Polakiewicz, który po życzeniach powitalnych złożył następującą deklarację:

1) Polska demokratyczna szczerze wyciąga bratnie dłonie do przedstawicieli robotników, chłopów i pracującej inteligencji ludu litewskiego i uroczyście oświadcza, że nigdy w niczem naruszyć nie pragnie i nie pozwoli suwerenności, niepodległości i integralności terytorjum Litwy, 2) kraj nasz pragnie żyć ze wszystkimi bez wyjątku sąsiadami w zupełnym pokoju i zgodzie, gorąco pragnąc najzupełniejszego rozkwitu i rozwoju państwa i narodu litewskiego, 3) z tych też powodów najgorętszem życzeniem demokracji polskiej jest, aby kraj nasz nawiązał z Litwą jak najrychlej normalne sąsiedzkie stosunki zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym i kulturalnym, 4) demokracja polska, nie chcąc wtrącać się w wewnętrzne stosunki Litwy, pragnie jednak stwierdzić, że sama dążąc do ugruntowania w Polsce ustroju demokratycznego drogą przeprowadzenia reform socjalnych, przedewszystkiem reformy agrarnej, wita z uznaniem wysiłki demokracji litewskiej, idące w tym kierunku, 5) stoimy na stanowisku, że wszystkie sporne kwestje, istniejące pomiędzy Litwą a Polską, winny być załatwione w drodze bezpośrednich przyjaznych rokowań, 6) demokracja polska nie wtrącając się jak to zaznaczyłem, do stosunków wewnętrznych Litwy, pragnie wyrazić swoją solidarność z demokracją litewską idącą przeciw rządom gwałtu i teroru Waldemarasa. Nie możemy też nie nadmienić, że rząd ten w najwyższym stopniu uniemożliwia porozumienie tak potrzebne dla obu narodów.

Czwartym mówcą, witającym kongres był poseł socjaldemokratyczny na Sejm łotewski i przewodniczący robotniczego związku sportowego Bruno Kalninsz. Przemówienie posła Kalninsza wypowiedziane z wielką energją wywołało niebywały entuzjazm na sali. Kiedy poseł Kalninsz oświadczył, że cztery tysiące członków robotniczego związku sportowego jest gotowe w każdej chwili na każde wezwanie emigracji, aby udzielić jej czynnej pomocy, zebrani powstali z miejsc, nie wyłączając prezydjum i długą chwilę entuzjastycznie oklaskiwali mówcę. „Byliśmy z wami solidarni — oświadczył pos. Kalninsz — kiedy w Taurogach i innych miastach Litwy chwyciliście za broń, aby obalić rząd Waldemarasa. Obecny wasz pobyt zagranicą powinniście wyzyskać na to, aby zewnątrz pobudzać i podtrzymywać gniew narodu przeciwko ciemiężcom". Pos. Kalninsz wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie demokracja litewska załatwi się z uzurpatorami. Kończąc swe powitanie pos. Kalninsz wyraził życzenie, aby emigranci polityczni przyśpieszyli moment upadku bandy faszystowskiej.

Zkolei witali zjazd przedstawiciel centralnego biura związków zawodowych łotewskich, przedstawiciel związku zawodowego nauczycieli łotewskich, przedstawiciel bałtyckiego związku akademickiej młodzieży socjalistycznej, który witał zjazd w imieniu młodzieży akademickiej Łotwy, Polski i Estonji, naczelny redaktor łotewskiego „Socjaldemokrata" Trejman, przedstawiciel łotewskiej socjal-demokratycznej młodzieży robotniczej, przedstawiciel związków zawodowych łotewskich, redaktor organu tych związków „Arednieks", który oświadczył między innemi, zbierając burzliwe oklaski. „Nie lud was zwyciężył, lecz szable i karabiny. Proletarjat Łotwy gotów jest wam okazać pomoc nietylko moralną".

Po tych przemówieniach przewodniczący kongresu pos. Popłauskas wyraził w imieniu emigracji litewskiej podziękowanie organizacjom demokratycznym Łotwy, Polski i Estonji za okazaną pomoc i poparcie moralne.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele poszczególnych organizacyj emigracyjnych litewskich, a więc Malinauskas, przedstawiciel litewskiej sekcji socjal-demokratycznej przy łotewskiej partji soc.-dem., prezes postępowej młodzieży litewskiej Ruta i inni. Pełen wzruszenia nastrój zapanował wśród uczestników kongresu, kiedy po przemówieniu członka prezydjum Mickausa, poświęconem pamięci poległych w walce z rządem Waldemarasa, odegrano na sali marsz żałobny Chopina.

Wśród wniosków zgłoszonych pod koniec obrad figuruje między innemi wniosek o wysłanie depeszy uwięzionym w Litwie posłom socjal-demokratycznym Pajauisowi i Selenisowi. Uchwalono także wobec niemożności złożenia wieńca na grobie poległych w walce o demokrację, złożyć wieniec na grobie pochowanego w Rydze emigranta politycznego Masakasa, który, jak wiadomo zmarł w Rydze, z powodu choroby, spowodowanej pobiciem go przez policję litewską. Wśród depesz powitalnych nadesłanych na kongres znajdują się depesze grupy emigrantów politycznych litewskich z Królewca, Tylży i Ejtkun, depesze krajowców litewskich z Litwy, młodzieży postępowej litewskiej z Litwy, związku kolejarzy Prus Wschodnich, grupy demokratów wileńskich, nauczycieli litewskich w Wilnie, związku niezależnej młodzieży akademickiej w Polsce i innych. Obrady zjazdu zakłócić próbowali komuniści litewscy, którzy po demagogicznem przemówieniu jednego z nich zostali usunięci z sali.

Atis.

Świetne sukcesy naszej polityki gospodarczej.

WARSZAWA, 5. XI. (Pat). Dnia 5 b. m. o godz. 7-ej popołudniu odbyła się w pałacu Prezydjum Rady Ministrów konferencja prasowa, w której wzięli udział p. wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel i minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. Konferencję zagaił p. wice-premjer, oświadczając na wstępie, iż pragnie poinformować opinję publiczną o stanowisku rządu polskiego w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. P. wice-premjer złożył przytem następujące oświadczenie:

Rząd polski ożywiony dobrą wolą i chęcią ustalenia normalnych stosunków handlowych z Niemcami oraz pobudzany wyłącznie zrozumiałym, obustronnym interesem gospodarczym, wyraża gotowość zawarcia z Niemcami traktatu handlowego na zwykłych zasadach zachodnio-europejskich traktatów handlowych.

Rząd polski w stosunku do Rzeszy Niemieckiej nie posiada i nie może posiadać żadnych specjalnych zadań gospodarczych, któreby odbiegały od ogólnie przyjętych norm zachodnio-europejskich umów handlowych i od uchwał międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie oraz kongresu rolniczego w Rzymie r. b. Rząd polski sądzi, że zawarcie normalnej umowy handlowej z Rzeszą Niemiecką jest tembardziej możliwe, że trudności, wynikające z kwestji osiedleniowej zostały w zasadzie w drodze zobopólnego porozumienia usunięte.

Rzeczą pokojowych tendencyj Rzeszy Niemieckiej będzie przyśpieszenie zawarcia pożytecznej dla obu państw i dla stabilizacji stosunków handlowych w Europie umowy handlowej. W dalszym ciągu p. wice-premjer zaznacza, iż rząd polski na pierwsze miejsce w rokowaniach wysuwa kwestję węglową i weterynaryjną i domagać się będzie załatwienia tych spraw w pierwszym rzędzie.

W odpowiedzi na zapytania dziennikarzy zabrał następnie głos p. minister Kwiatkowski, udzielając wyjaśnień w sprawie postępu prac nad ułożeniem nowej taryfy celnej oraz w sprawie naszego bilansu handlowego. P. minister zaznaczył, że bilans handlowy wykazuje z każdym miesiącem znaczną poprawę. Wartość importu stoi w ścisłym związku z ogólnem polepszeniem sytuacji gospodarczej w kraju.

Importujemy maszyny, niezbędne dla intensyfikacji naszego przemysłu, sprowadzamy towary, których wymaga odbudowujące się nasze życie gospodarcze. P. minister zilustrował następnie stan importu i eksportu szeregiem tablic graficznych, wykazując dodatni dla nas stan po obu stronach.

W końcu p. minister stwierdza, że stosunki w naszym przemyśle w okresie od r. 1924 do dziś uległy tak znacznej zmianie, że Polska nie potrzebuje dziś obawiać się zalewu rynku naszego przez produkcję niemiecką.

Wreszcie wicepremjer Bartel, zamykając konferencję oświadczył, iż rząd polski, deklarując chęć zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, czyni to po długich i ścisłych rozważaniach. Bierze też na siebie wszelką odpowiedzialność za skutki.

Aresztowanie biskupa mohilowskiego.

MIŃSK. 5. XI. (Kor. własna). Jak donosi „Orka" O. G. P. U. Białejrusi aresztowało w dniu 16. IX. b. r. biskupa katolickiego w Mohylowie Bolesława Słoskana pod zarzutem rzekomej pomocy organizacji wywiadowczej jednego z państw ościennych Ros. sow. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

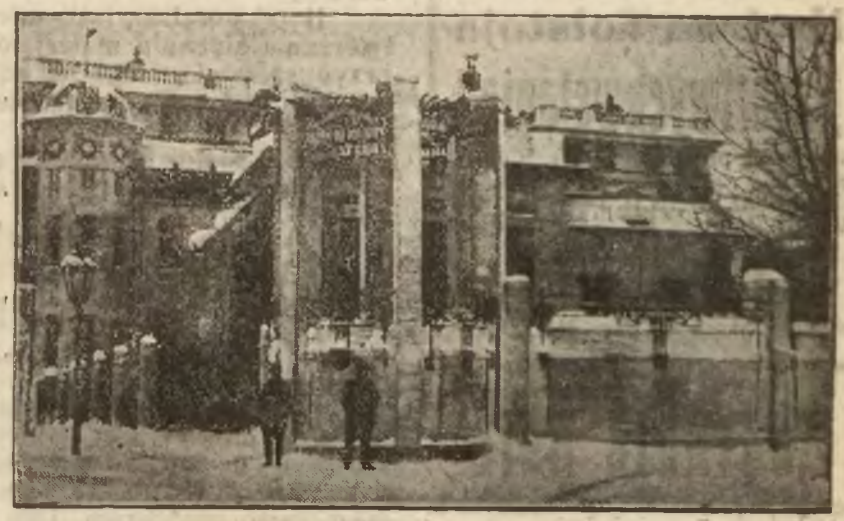
Konferencja rozbrojeniowa a Sowiety.

MOSKWA, 5.XI (kor.wł.). Prasa sow. omawiając zaproszenie przedstawicieli rządu sow. na konferencję rozbrojeniową, wyraża przekonanie, że udział ZSRR. w tej konferencji „zmusi państwa imperjalistyczne do otwarcia swoich kart" i że „w obecności sowieckiej delegacji w Genewie trudno będzie korzystać z jakichkolwiek oszukańczych manewrów".

Przygotowanie do święta rewolucji w Moskwie.

MOSKWA 4, XI. (kor. własna). Moskwa czyni gorączkowe przygotowania do święta rewolucji bolszewickiej, które się ma odbyć w dniach 6, 7 i 8 listopada b. r. W różnych miejscach Moskwy zostanie ustawionych 26 gygantofonów, które będą rozbrzmiewać głosząc mowy wybitnych komunistów. 4 specjalne auta z odbiornikami radjo mają rozjeżdżać po ulicach Moskwy dając szerokiemu ogółowi możność słyszenia okolicznościowych mów przedstawicieli rządu sow.

Jubileusz 10-lecia rewolucji komunistycznej.



Ilustracja nasza przedstawia znany pałac Krzesińskiej w Piotrogrodzie, skąd Lenin dnia 7 listopada 1917 r. kierował powstaniem bolszewickiem.

Książka Maksyma Gorkij'ego o Rosji współczesnej.

RYGA, 5.XI (Ate). Jak donoszą dzienniki sowieckie Maksym Gorkij zamierza opublikować książkę o Rosji współczesnej, która ma zawierać mnóstwo interesujących szczegółów o przemianach politycznych i społecznych, które zaszły w Rosji pod panowaniem rządu sowieckiego.

Książka ta wydana ma być przez jedno z rządowych sowieckich wydawnictw.

Projekt uproszczenia ortografji rosyjskiej.

RYGA, 5.XI (Ate). Z Leningradu donoszą, iż tamtejszy Instytut Języka i Literatury Rosyjskiej otrzymał od rządu sowieckiego do rozpatrzenia nowy projekt uproszczenia ortografji rosyjskiej.

Projekt przewiduje między innemi wykreślenia znaków pisarskich, cudzysłowu, średnika, wyrzucenia twardego „e" oraz zredukowanie wypadków używania znaku zmiękczającego.

Jest to już druga reforma ortografji rosyjskiej, która pierwszy raz została gruntownie zmieniona i uproszczona po przewrocie bolszewickim.

Z Białejrusi sowieckiej.

Uroczyste posiedzenie prezydjum Centralnego Komitetu Wyk. B. S. R. R.

MIŃSK, 5.XI (kor. wł.). W d. 5 listopada o g. 19 w Mińsku rozpoczęło się uroczyste posiedzenie prezydjum Centr. Kom. Wyk. i Rady Komisarzy Lud. B.S.R.R. Posiedzenie to jest poświęcone 10 rocznicy rewolucji bolszewickiej. Z referatami występują Knoryn i Gołodzied.

Pokojowe zamiary Sowietów.

MIŃSK, 5.XI (kor. wł.). „Zwiezda" donosi, że za „dobrowolne" składki obywateli ZSRR. pobudowano dotychczas 150 samolotów i 9 awjonetek. Z samolotów tych zorganizowano szereg wojskowych oddziałów lotniczych.

Na fundusz „Nasza odpowiedź Czemberlenowi" zebrano około 5 mil. rb. Za te pieniądze również zakupiono kilkadziesiąt aparatów lotniczych, z których 25 zostanie w dniu 7-ym listopada uroczyście przekazanych sow. władzom wojskowym.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Przeciwko cudzoziemcom.

RYGA, 5-XI. (Pat). Sejm odrzucił 53 głosami przeciwko 43 projekt uchylenia nowej ustawy o obywatelstwie.

W myśl poglądów przeciwników ustawa wywołałaby nadmierny napływ do kraju elementów cudzoziemskich, a zwłaszcza Żydów. Sprawa utrzymania, względnie uchylenia ustawy, rozstrzygnięta będzie ostatecznie w drodze referendum.

Po ustąpieniu min. Akela.

TALLIN. 5. XI. (ATE). Według pogłosek, kursujących w kołach politycznych, na wypadek, gdyby min. Akel obstawał przy swej dymisji, kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych objąłby minister finansów dr. Sepp.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu dr. Akel nie zajmował miejsca na ławach rządowych, lecz usiadł na ławach poselskich.

Losy wniosku o votum nieufności.

RYGA. 5. XI. (ATE). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbyło się głosowanie nad votum nieufności rządowi.

Wniosek został odrzucony 50 głosami przeciwko 48.

Estońsko-łotewska konferencja.

RYGA, 3. XI. (Pat.) W dn. 11 i 12-go listopada odbędzie się w Tallinie specjalna konferencja łotewsko-estońska, która będzie miała za zadanie usunięcie trudności stojących na drodze do realizacji unji celnej obu państw.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Agencja Havasa dowiaduje się, iż ambasador w Warszawie Laroche wysuwany jest jako kandydat na stanowisko ambasadora Francji w Rzymie. W razie przeniesienia ambasadora Laroche do Rzymu placówkę warszawską objąłby poseł francuski w Kopenhadze Hermite. (Pat)

⊙

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Marsz. Piłsudski po wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów udał się na Zamek, gdzie odbyła się konferencja Pana Prezydenta Rzplitej z Panem Marszałkiem na aktualne tematy polityczne i gospodarcze.

⊙

Dyrektor departamentu M-stwa Spraw Zagran. p. Jackowski wyjedzie w przyszły wtorek do Berlina w związku z wznowieniem rokowań handlowych polsko-niemieckich.

⊙

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S., które niewątpliwie będzie miało duże znaczenie, a nietylko na wewnętrzne sprawy socjalistów, lecz również na ustosunkowanie się P. P. S. do całego szeregu kwestyj wyborczych.

Rewizja w hotelu poselskim przy Sejmie.

w mieszkaniu posła Podhirskiego.

Onegdaj odbyła się rewizja w hotelu poselskim w mieszkaniu zajmowanem przez pp. Podhirskiego, Kozickiego, Dmitrijuka i sen. Karpińskiego.

Na podstawie relacji posła Podhirskiego sprawa przedstawia się, jak następuje:

O godz. 6 ppł. zapukali do pokoju (Nr. 49) p. Podhirskiego funkcjonarjusze urzędu śledczego, oświadczając, iż dokonają rewizji. P. Podhirski zaprotestował, jednak bez skutku.

Zabrano dwie walizki. W walizkach tych znaleziono bibułę komunistyczną. Nadto zabrano dwie teczki (własność posła Kozickiego). W protokóle zaznaczono, że znaleziono przy p. Podhirskim odezwę N. P. Ch. oraz kluczyki od walizki.

Należy stwierdzić — oświadcza p. Podhirski — że w mieszkaniu mem nocowali różni posłowie, że w ciągu kilku tygodni nikt z nas tam nie był i że ostatnio nocował tam poseł Paszczuk.

O rewizji poseł Chrucki jako prezes Klubu Ukraińskiego, zawiadomił marszałka Sejmu Rataja.

Marszałek Rataj oświadczył, że zażąda w tej sprawie wyjaśnień.

•

PAT. donosi: Władze bezpieczeństwa w Warszawie, posiadając pewne dane, że w mieszkaniu posła Podhirskiego, w t. zw. Hotelu poselskim przy ul. Wiejskiej przechowywana jest bibuła komunistyczna, zarządziły w dniu 4 go listopada r. b. w godzinach wieczorowych rewizję w jego mieszkaniu. W wyniku rewizji znaleziono dwie walizy druków komunistycznych. Druki te zostały przez władze bezpieczeństwa zabrane.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Duże poruszenie wśród odnośnych władz wywołało wykrycie, dokonane onegdaj przez organy bezpieczeństwa w hotelu poselskim.

Wielki magazyn bibuły komunistycznej i propagandowej, skierowanej przeciwko państwu i jego ustrojowi a znalezionej w pokoju, zajmowanym przez posłów Podhirskiego i Kozickiego, dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że posłowie ci byli organizatorami akcji dywersyjnej przeciwko Rzeczypospolitej, jednymi z głównych kierowników tej akcji ze strony Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy.

Hotel poselski, jako miejsce w ich mniemaniu bezpieczne dla tworzenia arsenału materjałów propagandowych, obrali oni sobie przypuszczalnie niedawno, po zdemaskowaniu pamiętnej akcji komunistycznej, w którą wmieszani byli posłowie Taraszkiewicz i inni.

Obaj posłowie pozostają dotychczas na wolności.

Sprawa została przekazana prokuratorji.

Zmiana statutu Banku Polskiego zatwierdzona.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego zatwierdzono zmiany statutu Banku Polskiego, uchwalone na sobotniem walnem zebraniu akcjonarjuszów tego banku.

Wieczorem Pan Prezydent Rzplitej podpisał rozporządzenia, dotyczące zmian powyższych. Tem samem wszelkie formalności finansowe, związane z zaciągnięciem stabilizacyjnej pożyczki zagranicznej są zakończone i w dniu 9 b. m. stają się płynnemi amerykańskie kredyty z tytułu pożyczki.

P. w.-premjer Bartel, komunikując o powyższem dziennikarzom, oświadczył, iż w dniu 4 b. m. odbył konferencję z posłem Stanów Zjedn. p. Stetsonem, który poinformował go, iż doradca finansowy Banku Polskiego ze strony konsorcjum amerykańskiego p. Devrey przyjedzie do Warszawy około 23 b. m.

Niebawem po jego przyjeździe otwarta będzie nowa subskrypcja akcyj Banku Polskiego na sumę 75 milj. zł. Kwoty uzyskane z nowych emisyj, przeznaczone będą, podobnie jak 135 milj. zł. przewidzianych w planie gospodarczym, na cele stabilizacyjne.

Składajcie ofiary na Polski Czerwony Krzyż.

Otwarcie Reduty.

Odkładając obszerniejsze omówienie premjery sztuki p. Andrzeja Rybickiego, wystawianej 4 b. m. jako w dniu rozpoczęcia trzeciego roku pracy Reduty w Wilnie, pragnę tu zaznaczyć, iż debiut dramatopisarski młodego autora wypadł bardzo interesująco. „Okno", jako utwór literacki, jest manifestacją niepospolitego talentu poetyckiego, w niektórych momentach—jak np. w I akcie przepiękny, mistyczną miłością przepojony hymn bezdzietnej matki na cześć dziecka (w idealnej interpretacji p. Gallowej)—osiągającego wyżyny żywiołowego natchnienia.

Koncepcja sztuki, osnutej na pierwiastkach religijnych: wiary, miłości i ofiary—zastanawia śmiałością i tą czystością uczucia, tryskającego ze słów postaci scenicznych, pomimo pewnych niedokształceń w formie i wynikających stąd w kilku miejscach niejasności.

Kierownictwo Reduty szczęśliwą miało rękę, ukazując na swej scenie to dzieło nieznanego autora. Utwór jego brzmi tonem nowym w naszej współczesnej twórczości dramatycznej, kostniejącej w obrabianiu zużytych motywów — tonem religijnego idealizmu, rozświetlającego mroki naszego powszedniego życia. *T. Ł.*

ANDRZEJ RYBICKI.

Ofiara.

W związku z premjerą „Okna" w Reducie.

Gdyby można przeprowadzić statystykę treści zdań, mówionych w potocznych rozmowach, — okazałoby się, że pochwały życia nie należą do powiedzeń najczęstszych. Trzeba już nadzwyczajnego splotu szczęsnych spełnień i zadziwień, aby ludzkie usta raczyły przyznać, że na świecie istnieje — *jakaś* — radość.

Tymczasem, — jedna ze znanych mi osób, — osoba, której życie było zrazu wielką ciszą, zdławioną od beznadziejnego smutku,— a potem przeszło w jęk, — w bluźnierczy spazm goryczy, — niemal w szaleństwo, — osoba, zdawałoby się, pogrzebana za życia, — — jednem słowem: żona prowincjonalnego adwokata, pani Łucja Orwit, — wyrzekła na skraju swej bolesnej drogi — dziwne słowa; powiedziała, że na świecie jest *tylko* radość.

A słowa te były powiedziane— prawdziwie na skraju życia; — bo w chwili, w której to życie stało się aż przeźroczyste od bólu, — i zobaczyło Boga. Całe życie streściło się w tych słowach.

Coprawda, — życie pani Łucji Orwit miało widnokrąg niewielki,— nazwany oficjalnie słowami: „Okno" sztuka w 3 aktach. Pani Łucja żyła przy oknie. I pewnego wieczoru zapukał w szybę tego okna — jakiś wędrowiec wieczorny; po jasności w szybach poznano, że to był Bóg.

Stało się to, o co właściwie chodzi wszystkim ludziom, którzy czekają na istotne rozpoczęcie XX wieku, — to jest na przyjście ducha, który musi tym wiekiem rządzić. Duch przyjdzie nieubłaganie,— i weźmie władzę; konieczność tego zjawienia się jest niemal widzialna; ważne jest tylko to, — aby owo zjawienie przyszło jak najprędzej.

Akcja prostowania dróg przed przyjściem ducha polega na unikaniu haseł, — to jest na uświadomieniu sobie istotnego i powszechnego prawa historji. Prawa jednakowego dla chwili, i dla epoki; — dla analfabety i dla człowieka świadomie tęskniącego; — dla religji, i dla sztuki. Od wołania ducha ważniejsze jest wiedzieć, co właściwie znaczą te słowa: duch przyjdzie, — i *na czem* — będzie polegać przebudzenie.

Jedna uwaga: żadna nowa siła nie zostanie stworzona, — żaden nowy świat nie zrodzi się z pustki: ex nihilo nihil. Materjał na przyszłą jasność już jest; ale jest niezdolny do błyśnięcia. Widocznie wewnątrz tego, co jest dzisiaj, musi dokonać się jakieś przegrupowanie, — jakieś przesunięcie sił, jakaś zamiana ról; — przegrupowanie takie, aby w plątaninie ludzkich działań zaczęła bieleć ścieżka nieskończona. Na wstępie tej ścieżki, na drogowskazie, będą napisane słowa: na świecie jest tylko radość. A teraz, trzeba wszystko ująć konkretnie.

Są cztery pojęcia, w których obrębie da się zamknąć ewolucja; mianowicie: radość, smutek, — ofiara i upojenie.

Owe cztery pojęcia pojawiają się w rozmaitych zestawieniach. Dzisiaj, — t. j. w epoce wyczekiwania Ducha, — w epoce jego braku, — przeważa takie zestawienie, — w którem ofiara jest uważana za coś smutnego,—natomiast pojęcie upojenia sprzęga się z pojęciem radości.

Jest tak, jakgdyby istniały, — mówiąc stylem chemji — dwie drobiny: jedna, złożona z atomu ofiary i z atomu smutku, — druga, złożona z atomu upojenia, i z atomu radości.

Spróbujmy wykonać pewien — experyment chemji mistycznej; mianowicie rozbijmy te dwie drobiny, i spróbujmy przegrupować je w taki sposób, — aby atomy ułożyły się korzystniej. Może uda się dowieść, że jakieś nowe ugrupowanie tych pojęć: ofiara, upojenie, smutek i radość, stworzy to, co stało się w domu pani Łucji Orwit, — mianowicie przywoła ducha.

Najpierw trzeba jednak—wspomniane cztery pojęcia dokładnie określić. Zacznę od ofiary.

Co to jest ofiara? Ofiarą nazywa się w potocznej mowie odjęcie sobie czegoś — i danie tego czegoś drugiemu. *Ofiara jest więc — ogólnie mówiąc — pewną formą daru.* Zaś zjawisko daru posiada jedną bardzo znamienną cechę; mianowicie człowiek, który coś darowuje, zawsze zważa bacznie na wielkość swego daru; na to,—aby dar nie był ani za duży, ani za mały. Istnieje więc jakiś sposób mierzenia; istnieje coś, czem mierzy się dar; istnieje poczucie jego wartości. Istnieje pewna granica daru. Widocznie naprzeciw aktu darowywania — wybiega niejako jakiś akt przeciwny, który go ogranicza,—który go wstrzymuje w danej chwili. Innemi słowy,—człowiek, który coś darowuje,—zawsze bierze coś wzamian,—i tem czemś mierzy wielkość swego daru. Są tutaj teraz trzy możliwości. Albo to, co człowiek daje, jest mniejsze od tego, co w chwili daru przyjmuje;—powiedzmy, od przyjemności szlachetnego gestu; wtedy mamy czyn bardzo powszedni, bo zgodny z instynktami,—czyn—choćby najbezwiedniej—egzotyczny,—czyn raczej roślinny, niż ludzki. Albo też to, co człowiek daje, jest równe temu, co człowiek bierze wzamian; wtedy dzieje się coś, przypominającego choćby w najzwiewniejszych nastrojach — kupno lub sprzedaż. Leniwe instynkty nie są i teraz jeszcze naruszone; dzieje się rzecz leniwa,—obojętna.—Albo wreszcie to, co się daje, jest większe od tego, co się przyjmuje; wtedy instynkty życia cierpią; wtedy coś naprawdę ludzkiego się zmienia;— wtedy dzieje się ofiara.

W pierwszem, — jeszcze bardzo pobieżnem ujęciu,—jawi się ofiara jako akt darowywania czegoś większego—niż to, co się w danej chwili przyjmuje.

Jednak to pobieżne ujęcie pozwala już zauważyć, że tak określony akt ofiary — wiele kaleczy w człowieku. Dlaczego właściwie człowiek daje więcej, niż przyjmuje? W imię czego Pani Łucja Orwit daje wyznanie swojej miłości — człowiekowi, który odchodząc, mniej cierpi od niej? Jaki instynkt czysto ludzki pcha ją do tego? Niema w konturze ludzkich, naturalnych sił,—takiej siły, takiego instynktu, któryby to zdziałał.—Życie, zostawione samo sobie, jest zawsze leniwe, i zawsze opada; zawsze dąży do ułożenia sił życia w kontur zamknięty; w aksamitną pętlicę. A więc widocznie akt ofiary jest zdziałany wbrew leniwej grze instynktów; wbrew konturowi; widocznie rozdziera ten kontur życiowy;—a—co to znaczy, — rozdziera? To znaczy, że akt ofiary włącza w obręb sytuacji życiowej— jakiś element, którego tam dawniej nie było. Jakąś, powiedzmy gwiazdę. Coś—nowego,—jeszcze nieznanego. Tamto było znane, — spało ciepło w konturze, zadzierżgniętym przez lenistwo życia,—a teraz oto musi zbudzić się, — musi przyjąć coś obcego,—i—nietylko przyjąć,— ale i ugościć. Pójdźmy o krok dalej, i pomyślmy, że ofiara jest aktem łączenia,—aktem sprzęgania— znanego, z nieznanem.

Tu widać odrazu, że takie pojęcie ofiary określa ją jako czyn, niewyczerpujący się nigdy—i zdolny do ciągłego, — do ustawicznego rośnięcia. Bo gdyby tutaj chodziło o jakieś sprzęganie rzeczy znanych ze znanemi, — o jakieś okręcanie kalejdoskopu, w którym grają wciąż te same szkiełka, — to rychło nasze oczy stępiłyby się, wpadlibyśmy w nudę, w jałowość serca, — w czczość tak wielką, — że — bylibyśmy zdolni naprzykład leczyć kogoś cierpiącego, dokuczając mu jeszcze bardziej, — zamiast tego chorego czemś ucieszyć,—naprzykład podarowaniem książki z dziecinnemi obrazkami. Ale nie! Tutaj, t. j. w akcie ofiary, chodzi

(Dokończenie na stronie 5-tej).

PRZEGLĄD LITEWSKI. Nr 17

Tekst skargi litewskiej do Ligi Narodów

(*Dokończenie*).

Ten sam autor mówi o represaljach w okresie pokoju w sposób następujący: „Według główniejszych autorów prawa międzynarodowego, represalja uzasadnione są tem, że każdy zorganizowany ogół polityczny, przyjmuje odpowiedzialność za czynności swych członków w stosunku do innego państwa, o ile po przedłożeniu sobie skargi — nie zmusza naruszycieli prawa do udzielenia satysfakcji poszkodowanemu państwu.

Państwo może się domagać reperacyj od innego państwa, zwracają się do rządu tego narodu, którego członek jest naruszycielem prawa. W razie odmowy, państwa przyjmują odpowiedzialność za działalność swego pupila.

Na pytanie, kiedy można jąć się represyj, odpowiedź brzmi, jak następuje: „Państwo powinno jąć się represaljów jedynie w wypadku pogwałcenia sprawiedliwości lub prawa, wywarcia przymusu lub obrazy i jedynie w wypadku nie uzyskania — na złożone oświadczenia — odpowiedzi i braku innych środków przywrócenia naruszonego porządku prawnego (Fauchille, tom I. cz. III, Paix §§ 976 i nast.)

Ponieważ prawo konstytucyjne i administracyjne nie uznaje represaljów, jako środków przeciwko swym obywatelom stosowanych, przeto rząd polski prześladowaniem swem dowiódł światu jak najwyraźniej, że nie uważa Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny za obszary rządzone na podstawie ustaw polskich i należących tem samem do republiki polskiej, lecz za prowincje wrogie, anektowane siłą zbrojną, w stosunku do których uważa się Polska za uprawnioną stosować środki, uznane przez prawo międzynarodowe.

To publiczne wyznanie wielce jest cenne w oczach rządu litewskiego, gdyż potwierdza ono całkiem tezę przez rząd litewski zawsze wysuwaną, iż Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna stanowią prowincje sporne (Litwa i Polska), których los przesądzony zostanie jedynie wówczas, kiedy w sprawie tej nastąpi pomiędzy obu temi państwami porozumienie międzynarodowe.

Oceniając niniejsze publiczne oświadczenie rządu polskiego, rząd litewski ma obowiązek jak najkategoryczniej zaprotestować przeciwko pomienionym represaljom, ponieważ nie mają one żadnego uzasadnienia. Rząd litewski ogłosił już oficjalny komunikat o szkołach i nauczycielstwie polskiem na Litwie i raz jeszcze oświadcza, że „wołanie zawiedzionych“ oparte jest na fałszu i że rząd polski nie może być uważany za nieświadomego co do tych wymysłów. Rząd litewski uważa również za niezbędne powtórzyć, że ani jedna szkoła polska na Litwie nie była zamknięta i żaden nauczyciel polski nigdy nie był prześladowany z powodu wymienianych przez rząd polski motywów. Dlatego też, przyczyna, dla której rząd polski miał działać, nigdy nie istniała.

Co ważniejsze wszelako w oczach rządu litewskiego, to gdyby istotnie prześladował on szkolnictwo polskie na Litwie, nie usprawiedliwiałoby to w żadnym razie represyj polskich, gdyż Litwa przyjęła na się przed Ligą Narodów formalne zobowiązanie przestrzegania praw mniejszości narodowych. Jedynym przeto kompetentnym sędzią — jeżeli chodzi o dowiedzenie się, czy Litwa wykracza przeciwko prawom mniejszości narodowych — jest Rada Ligi Narodów. Żaden rząd państwa, będącego członkiem Ligi Narodów nie ma prawa działać indywidualnie w celu obrony praw mniejszości narodowych na Litwie.

Z drugiej strony nie uczyniła Litwa nic, coby usprawiedliwiać mogło podjęte przeciwko niej represje.

Litwa i Polska nie mają względem siebie innych obowiązków międzynarodowych ponad te, jakie wynikają z paktu Ligi Narodów i traktatu suwalskiego z 1920 r. Wobec braku jakichkolwiek stosunków pomiędzy obu państwami, nie może Litwa w czemkolwiek naruszać interesów polskich, coby dało Polsce prawo stosowania względem Litwy represaljów. Z tej przyczyny rząd polski wskutek posunięć swych — ciężko wykroczył przeciwko przyrzeczeniom, wynikającym z paktu Ligi Narodów.

Pozatem Polska pogwałciła przyrzeczenia swe, złożone w pakcie z 28.VI 1919 r. Podpisując traktat wersalski, podpisała jednocześnie Polska traktat dodatkowy, który (§ 8) zapewnia mniejszościom etnograficznym z punktu widzenia religji, czy języka przyznanie „jednolitego prawa zakładania, prowadzenia i kontroli utrzymywanych przez nie instytucyj dobroczynnych wyznaniowych czy społecznych, szkół i innych zakładów naukowych z prawem używania rodowitego ich języka i swobodnego wykonywania ich obrządków religijnych“. Pozatem w artykule 9 zgodziła się Polska na przyznanie mniejszościom swym „odpowiedniego udziału w beneficjach i użytkowaniu sum, któreby budżet państwa, gminy czy innego rodzaju fundusz publiczny na cele nauki religji, czy dobroczynności przeznaczał“.

Według art. 12 przyrzeczenia te stanowią obowiązki o międzynarodowej wadze i gwarantowane będą przez Ligę Narodów. Wszelako zamknięcie szkół litewskich i areszty dokonane wśród litewskich duchownych oraz osób, których działalność poświęcona była oświacie młodzieży litewskiej, stanowią nowe pogwałcenie tego paktu i Liga Narodów, jako instytucja stojąca na straży spraw mniejszości narodowych nie może na pogwałcenie takie pozwolić nietylko ze względu na swe obowiązki moralne, lecz także ze względu na obowiązki, jakie na nią nałożyły traktaty międzynarodowe.

Wreszcie Polska, prześladując duchownych Litwinów, ciężko uchybiła konkordatowi zawartemu przez nią ze Stolicą Apostolską, gdyż przyobiecała w nim stosować względem duchownych „szczególną opiekę prawną“ (§ 5). Nawet w wypadku oskarżenia duchownych o wykroczenia względem prawa cywilnego przewidziane w statucie karnym, sąd odnośny winien o tem natychmiast poinformować odnośnego biskupa i przekazać mu akt oskarżenia wraz z udowadniającemi winę dokumentami.

Aresztу duchownych Litwinów są wyraźnem pogwałceniem tych postanowień, gdyż rząd polski, jak się sam do tego przyznał, dokonuje aresztów pod jedynym pretekstem — prześladowań szkół polskich ze strony rządu litewskiego, za które, rzecz prosta, duchowni-Litwini, znajdujący się pod władzą polską nie mogliby ponosić w żadnym wypadku odpowiedzialności. Wprawdzie konkordat dotyczy jedynie Stolicy Apostolskiej nie dając przez to Litwie żadnego prawa stawiania w związku z konkordatem jakichkolwiek pod adresem Polski żądań, wszelako konkordat świadczy o pogwałceniu jednego z obowiązków przyjętych przez Polskę, jako członka Ligi Narodów, bowiem wszyscy jej członkowie uroczyście przyrzekli pozwolić zapanować sprawiedliwości i sumiennie przestrzegać wszystkich przyrzeczeń i traktatów, które regulują wzajemne stosunki między narodami.

Takie są jaskrawe fakty prześladowań, jakie rząd polski stosuje względem narodowości litewskiej w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Ponieważ prześladowania jeszcze się nie zakończyły i ponieważ z drugiej strony trudno otrzymać ściśle wiadomości co do ich przebiegu, obraz ich odmalowany w skardze niniejszej nie może być całkowity. Rząd litewski troskliwie unika wymieniania faktów, którychby nie mógł dowieść. W ten sposób rząd litewski gwarantuje absolutną pewność wyżej wyłożonych faktów, pozostawiając sobie prawo uzupełnienia powyższego obrazu faktami, jakich się dowie później. Rząd litewski w początkach prześladowań, kiedy posiadał o nich niedokładne tylko wiadomości, dopatrywał się w prześladowaniach jedynie pogwałcenia traktatu o mniejszościach z 28 czerwca 1920 roku, później wszelako rząd litewski się przekonał, że rząd polski wprowadzać zaczął w życie plan ogólny, skierowany nawet przeciwko historji niepodległej Litwy.

Podając fakty niniejsze do wiadomości Rady Ligi Narodów rząd litewski ma zaszczyt prosić ją, o wciągnięcie skargi tej, zgodnie z art. 11-ym paktu, na porządek dzienny prac następnej sesji Rady, celem przywrócenia legalnego stanu oraz ustalenie dla rządu polskiego niezbędnej odpowiedzialności.

Racz Pan przyjąć Panie Sekretarzu Generalny, zapewnienia mego głębokiego szacunku.

(—) *A. Waldemaras.*

Premjer i minister Spr. Zagr.

ANEKS Nr 1. Głos rozpaczy obozu koncentracyjnego w Worniach do narodu polskiego.

ANEKS Nr 2. Areszty Litwinów i zamknięcie instytucyj kulturalnych w Wileńszczyźnie.

ANEKS Nr 3. Strajk głodowy internowanych Polaków w Worniach.

Po opublikowaniu w prasie polskiej listu otwartego nauczycieli szkół polskich na Litwie, skierowanego pod adresem społeczeństwa polskiego, rząd litewski pragnąc wykryć autorów tego listu rozpoczął śledztwo.

Przy prowadzeniu pomienionego śledztwa sędzia śledczy pozwolił sobie na użycie nieludzkich tortur, celem wydarcia z oskarżonych wyznania. Z tej przyczyny i dla tem silniejszego podkreślenia protestu, jaki gwałt podobny budzi, internowani ogłosili strajk głodowy, odmawiając przyjęcia swej codziennej strawy, która niezależnie od tego wogóle jest niewystarczająca.

Napotkawszy na opór internowanych sędzia śledczy zwracał się do Ministerstwa Sprawiedliwości w Kownie, prosząc o instrukcje.

Handel zagraniczny Litwy

I. Charakterystyka ogólna.

I. Handel zagraniczny Litwy posiada w każdym roku gospodarczym dwa zasadniczo różne okresy. Jeden z nich, zaczynający się we wrześniu lub październiku każdego roku i kończący się normalnie w lutym lub marcu roku następnego, a więc trwający normalnie 6 miesięcy, jest sezonem przewagi eksportu nad importem i charakteryzuje się przez wzmożony wywóz wyników zbiorów rolniczych. Drugi wypełniający pozostałe 6 miesięcy — jest odwrotnie — sezonem t. zw. „przednówku“ i charakteryzuje się przez gwałtowne zmniejszenie eksportu i jednoczesny wzrost importu, co powoduje wybitnie bierny bilans handlowy.

Jak dotychczas — nadwyżki i deficyty handlu zagranicznego Litwy mniej-więcej się równoważyły, mimo tego, że naogół zaznaczała się raczej deficytowa tendencja, wywołana w pierwszej linji zwiększeniem się zapotrzebowania wewnętrzno-krajowego na towary zagraniczne, które nie mogą być produkowane na Litwie. Wobec tego, że to zapotrzebowanie posiada cechy stałości i regularności i wobec tego, że z drugiej strony ekwiwalent eksportowy litewski w postaci lnu i artykułów spożywczych, nieposiada cech stałości i regularności (zależność od urodzajów, od epizotji i t. d.) stan bilansu handlowego budzi na Litwie zaniepokojenie i jest przedmiotem szczególnej uwagi rządu. Należy zaznaczyć, że sezonowość handlu zagran. Litwy i nieregularność eksportu wobec regularności importu są zjawiskami, obserwowanymi we wszystkich krajach wyłącznie rolniczych. Wahania in minus bilansu handlowego są w takich krajach niebezpieczne.

W roku gospodarczym 1926 — 1927 sezon nadwyżki eksportu na Litwie zaczął się stosunkowo późno, bo w listopadzie 1926 r. W tym miesiącu poraz pierwszy stosunek eksportu do importu wyniósł 119,2 proc., wznosząc się do kulminacyjnego punktu 162,9 proc. w lutym 1927 r., spadając do 103,7 proc. w marcu 1927 i spadając poniżej poziomu, bo do 84,0 proc. w kwietniu 1927 r. Tak więc sezon nadwyżek bilansowo-handlowych trwał na Litwie w rozpatrywanym okresie tylko 5 miesięcy. Jest to objaw wysoce niepomyślny, tembardziej jeżeli się zważy, że import w marcu i kwietniu 1927 r. był względnie nieduży i miał tendencje do zmniejszenia się, i że deficyt bilansu handlowego był do zawdzięczenia przedewszystkiem gwałtownemu spadkowi eksportu.

Wyrazem sytuacji służą następujące zestawienia:

Handel zagraniczny Litwy.

			Import w tys. litów	Eksport w tys. litów	Eksport na 100 importu
sierpień	1926	rok	25 190	18.726	74,3 proc.
wrzeszeń	„	„	22 666	17.949	75,9 „
październik	„	„	22.824	21 900	95,9 „
listopad	„	„	21.349	25 439	119,2 „
grudzień	„	„	19.621	23.004	117,2 „
styczeń	1927	rok	16 618	26.252	157,9 „
luty	„	„	15.668	25.585	162,9 „
marzec	„	„	23.877	24 773	103,7 „
kwiecień	„	„	21.407	17.981	84,0 „
maj	„	„	19.598	18.949	96,7 „
czerwiec	„	„	22.821	16.228	71,1 „
lipiec	„	„	23.544	14 730	62,7 „
sierpień	„	„	26.734	17 285	64,7 „

Powyższe zestawienia wykazują prócz wymienionych następującą tendencję. Oto gdy w okresie od kwietnia 1927 r. czyli w okresie bilansów handlowych deficytowych, import towarów obcych na Litwę wzrastał dość znacznie, o tyle w eksporcie towarów litewskich zaznaczyła się niemniej poważna zniżka, co doprowadziło do rekordowych deficytów w lipcu i sierpniu 1927 r. Deficyty te pochłonęły lwią część nadwyżki sezonu eksportowego, a więc w wypadku deficytowego bilansu handlowego we wrześniu 1927 roku. Litwa będzie posiadała deficyt netto w swym dotychczasowym bilansie handlowym. Byłby to poważny cios dla kraju, posiadającego nieuporządkowane wewnętrzne i zewnętrze stosunki gospodarcze i polityczne.

Przejdziemy teraz do omówienia poszczególnych pozycji handlu zagranicznego Litwy w okresie względnie niedawnym — w 1-em półroczu 1927 r. Pozwoli to nam zbadać podstawy wyżej wymienionych tendencyj w handlu zagranicznych północnego sąsiada.

II. Import w 1-em półroczu 1927 r.

Z pośród znaczniejszych produktów importowych należy w pierwszej linji wymienić **tkaniny bawełniane**, przywożone obficie z Niemiec i W. Brytanji. Przywóz ten wzrastał stale i znacznie w rozpatrywany okresie, kosztując w styczniu 1927 r. 1.921 tys. lit., w kwietniu 2.677 tys. lit. i czerwcu 2.743 tys. lit.

Z innych tkanin należy wymienić import tkanin wełnianych o wartości 631 tys. lit. w styczniu, 1927 r., 1 131 tys. lit. w kwietniu i 1.400 tys. lit. w czerwcu tegoż roku. Zaznaczała się, mimo chwilowych odchyleń, tendencja zwyżkowa, podobnie jak w grupie tkanin bawełnianych. Należy przypuszczać, że w sezonie jesiennym i zimowym import wzrośnie jeszcze znaczniej. Gros tkanin wełnianych dostarczały Niemcy.

Import **jedwabiu** posiadał również zwyżkowy charakter. Przywieziono w styczniu, kwietniu i czerwcu 1927 r. kolejno jedwabiu o wartości 108, 128, 149 tys. lit.

Z grupy towarów tkackich prócz materjałów, przywożono także znaczne ilości **wyrobów galanteryjnych lnianych**. Przywieziono: w styczniu 1927 r. tych towarów na 226 tys. lit., zaś w kwietniu i czerwcu tegoż roku — kolejno na 667 tys. lit. i 10.003 tys. lit. Jak widzimy, progresja przywozu tych towarów była wyjątkowo silnie zazaakcentowana.

Głównym dostawcą były Niemcy.

Wreszcie importowano pewne ilości **nici bawełnianych**, przeważnie z Niemiec i W. Brytanji. Przywóz ten wzrastał od wartości 450 tys. litów w styczniu do wartości 594 tys. litów w kwietniu i 458 tys. litów w czerwcu 1927 r.

Jak więc widzimy, jedyny z tkackich produktów, posiadających cechy półfabrykatu objawiał raczej tendencję wahań około pewnej ilości stałej, podczas gdy wszystkie poprzednio omówione towary, będące towarami skończonymi, wciąż wzrastały przy imporcie.

Następną grupę towarów przywozowych stanowią **węgiel kamienny i nafta**, dwa produkty, posiadające podstawowe znaczenie dla środków komunikacii litewskiej oraz dla istniejących zakładów przemysłowych. Wartość przywozu węgla waha się stale około 1.000 tysięcy litów, przekraczając te liczbę w miesiącach zimowych, spadając poniżej wskazanego poziomu w miesiącach letnich. Wskazuje to na okoliczność, że pewne ilości węgla są używane w charakterze opału mieszkaniowego. Głównym dostawcą węgla na Litwę jest Polska, po niej zaś idzie W. Brytanja.

Nafty i wytworów naftowych, dostarczanych również w lwiej części przez Polskę, przywoziła Litwa nierówne ilości w poszczególnych miesiącach. Podczas gdy importowano w styczniu 1927 r. tych produktów na 1.089 tys. lit., import ten spadł do: 294 tys. lit. w lutym do 220 tys. litów w marcu, wreszcie do 80 tys. litów w kwietniu 1927 r., zwiększając się do 613 tys. litów w maju i do 845 tys. litów w czerwcu tegoż roku. Jako przeciętną miesięczną importu nafty i produktów w rozpatrywanym okresię, należy przyjąć ilość, odpowiadającą wartości 600 tys. litów.

Trzecią grupę towarów importowanych do Litwy stanowią **produkty spożywcze**. Mimo charakteru wybitnie rolniczego, Litwa nie posiada lub posiada w ilościach niedostatecznych niektóre zboża, zaś prócz tego śledzie i artykuły kolonjalne. Zboża są przywożone w stosunkowo nieznacznych ilościach w okresie maj—lipiec przeważnie. O ile chodzi o **cukier**, to import tego produktu kosztował w styczniu 1927 r. 1.444 t. l., zaś w kwietniu i czerwcu tegoż roku kolejno 1.456 t. l. i 1 437 t. l. Istnieje więc stały i dość znaczny popyt na cukier zagraniczny (własnych cukrowni Litwa nie posiada). Głównymi dostawcami cukru były: Czechosłowacja, Polska i Niemcy.

O ile chodzi o **śledzie**, to tych importowano w badanym okresie nierównomierne ilości. W miesiącach zimowych—do marca 1927 r. przywożono względnie znaczne ilości śledzi, jednakże od Wielkiejnocy import ten gwałtownie się zmniejszył. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1927 r. przywieziono na Litwę śledzi o wartości (od stycznia do czerwca kolejno: 737 t. lit., 641 t. l., 1.013 tys. lit., 311 t. l., 51 t. l., 173 tys. lit.

W grupie **produktów chemicznych**, zajmujących następne zkolei miejsce w przywozie Litwy, należy wymienić nawozy sztuczne i cement. Z pośród **nawozów sztucznych** przywożono względnie duże ilości **superfosfatów**. Import tego produktu był jednak wysoce nieregularny. W styczniu 1927 roku nie przywieziono wogóle superfosfatów, w lutym przywóz ogarnął wartość zaledwie 45 tys. lit. podnosząc się natomiast w marcu do wartości 1.198 tys. lit. W kwietniu import superfosfatów wynosił jeszcze 819 tys. litów, natomiast w maju i w czerwcu spadł kolejno do 142 tys. lit. i 25 tys. Jak widzimy przywóz superfosfatów zależy wybitnie od sezonu i jest związany ściśle z okresami uprawy roli. **Innych nawozów sztucznych** przywieziono: na 140 tys. litów w styczniu, na 385 tys. lit. w marcu i na 5 tys. litów w czerwcu 1927 r.

Przywóz **cementu** chociaż również sezonowy, bo uzależniony od sezonu budowlanego, nie zdradzał tak gwałtownych wahań. Przywieziono tego produktu: na 59 tys. l. w styczniu, na 456 tys. l. w kwietniu, na 740 tys. lit. w maju i na 478 tys. lit. w czerwcu 1926 r.

T. Nagórski.

(D. n.)

Z KŁAJPEDY.

Sprawa Dyrektorjatu Kłajpedzkiego.

Podajemy tu dwa głosy w sprawie kłajpedzkiej—jeden niemiecki a raczej kłajpedzki, drugi urzędowej „Lietuvy“. Zdaje się, że w ten sposób najlepiej oświetlimy naprężone stosunki jakie panują w dalszym ciągu pomiędzy Litwinami a Kłajpedzianami mimo zwołania Sejmiku, o który Niemcy kłajpedzcy tak zabiegali.

W nr. 243 „Memeler Dampfboot“ m. innemi czytamy:

„Rokowania w sprawie utworzenia Dyrektorjatu kłajp. nie należy do zadań łatwych, Nie powinne się one jednak rozbijać z powodu przeciwieństw partyjnych w sejmiku kłajp. Partje większościowe okazały szczerą chęć porozumienia. Należałoby również oczekiwać tego od mniejszości, W tym względzie nastąpiło jednak rozczarowanie. Pisma litewskie na gruncie Kłajp.—jak np. „Lietuva Keleiwis“ — w dalszym ciągu podszczuwają partje do sporów i jak zwykle atakują partię „Einheitsfrontu“. zarzucając jej antydemokratyczne stanowisko i wylewając swą złość z powodu nieprzejścia Litwinów do prezydjum sejmikowego. Zapomina jednak „Lit. Keleivis“ o tem, że do prezydium trafili kandydaci partyj, akurat proponowanych przez Wielkolitwinów (d-ra Trukanasa i p. Borchertasa). Jedynie przeto względami osobistymi da się tłumaczyc dalsze niebranie przez Wielkolitwinów udziału w wyborach do prezydjum. I to ma być „prawdziwa demokracja“.

Mimo wszelkie zakusy Wielkolitwinów, nie pozwoli sejmik na poniewieranie praw autonomji kłajpedzkiej“.

„Lietuva“ Nr. 235 z 27 X r. b. w art. p. t. „Słowa a prace“ tak oświetla obecną sytuację;

„Zebrał się wreszcie tak niecierpliwie przez kłajpedzian oczekiwany sejmik.

Sprawa sejmiku wywołała w swoim czasie wiele alarmu. Słano skargi do Berlina i do Genewy. Prasa codziennie niemal zamieszczała sążniste artykuły. Kłajpedzianie — sami gwałcąc konwencje — oskarżali rząd centralny.

Sejmik nareszcie się zebrał i po dokonaniu wyborów do prezydjum... znów się rozjechał. Czego więc chcą krzykacze kłajpedzcy? Posiadając bardzo obszerną autonomję, powinniby się zająć jej sprawami, które są w zaniedbaniu, jak np. ustawodawstwo i finanse kłajpedzkie. Sejmik wszelako tem się zająć nie chce, woląc nieróbstwo.

Kłajpedzianie zwalają najczęściej winę za swe bolączki na rząd centralny. Trudno narazie orzec, czy Kłajpeda lepiej się miała za rządów niemieckich, francuskich czy litewskich. Wiadomo tylko, że okres okupacji francuskiej był błogosławionym okresem dla kontrabandzistów. Kłajpeda była wówczas jednym olbrzymim składem kontrabandy, przeznaczonej dla Litwy i Łotwy. Po przyłączeniu Kłajpedy do Litwy, zyski przemytników się urwały i stąd ich oburzenie na rządy litewskie. Z drugiej strony nie tracą przemytnicy—a imię ich legjon—nadziei, że z czasem Kłajpeda stanie się wolnem miastem i znów nastanie raj dla kontrabandzistów. Droga dla stworzenia z Kłajpedy wolnego miasta, prowadzić ma przez ustawiczne mącenie wody w życiu kłajpedzkiem. Pozatem nie należy zapominać o bliskości granicy niemieckiej, skąd oddziaływują wpływy imperjalistów, pragnących przyłączyć obszar Kłajpedy z powrotem do „macierzy“. W Berlinie wychodzi nawet specjalne pismo p. t. „Memelland“, stale wypisujące pod adresem Litwy najobrzydliwsze oszczerstwa. Pismo to kolportowane jest drogą kontrabandy przez granicę niemiecką do Kłajpedy.

Większość kłajpedzian pragnie pracy pokojowej, produkcyjnej. Nie nastąpi to jednak, dopóki się pozwoli agitatorom krajowym i obcym na mącenie wody w Kłajpedzie. Kłajpedzianie sami muszą się zająć unieszkodliwieniem pomienionych agitatorów. Na doświadczeniu przecie kłajpedzianom nie zbywa“.

Dawny dyrektorjat, podał się do dymisji. Nowy zaś nie zaczął jeszcze urzędować. Niewiadomo też kiedy się to rozpocznie, gdyż sejmik—w/g wszelkiego prawdopodobieństwa—nie zechce się zgodzić na proponowanych przez gubernatora ludzi. Tak przynajmniej wynika z prasy reprezentującej większość sejmikową.

Sejmik więc nie urzęduje, władz wykonawczych właściwie niema, gdyż dymisjonowany dyrektorjat, zadawalniać się musi jedynie załatwieniem spraw bieżących, bez jednoczesnego przyjmowania na siebie większych odpowiedzialności.

Czas najwyższy, by kłajpedzianie nad powagą sytuacji się zastanowili.

Niewiadomo narazie, jaki będzie skład przyszłego dyrektorjatu. Tak czy inaczej przyszły dyrektorjat nie powinien być taki, jakiem jest obecne prezydium sejmiku. Dyrektorjat odpowiadać musi wymaganiom konwencji kłajpedzkiej. Presja sejmiku nie powinna w danym wypadku odegrać żadnej roli. Podobny pogląd panuje też wśród Kłajpedzian, krórzy się solidaryzowali z działalnością byłego dyrektorjatu i lojalnie są usposobieni względem Republiki Litewskiej.

Przewlekanie sprawy stworzenia dyrektorjatu przypisać należy wyłącznie żywiołowi niemieckiemu na gruncie Kłajp.

Zdobywszy sporą ilość mandatów sejmikowych, stawią Niemcy kłajpedzcy swe wymagania, nie licząc się z niczem.

RZĄDOWY PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI LITEWSKIEJ (Projekt nie ostateczny).

I. Zasady ogólne.

§ 1. Państwo litewskie jest niezawisłą republiką demokratyczną. Suwerenna władza państwa należy do narodu.

§ 2. Rządy nad państwem sprawuje Sejm, Rząd i Sąd.

§ 3. W państwie litewskiem nie ma mocy prawnej żadna ustawa, sprzeczna z Konstytucją.

§ 4. Terytorjum Litwy składa się z ziem, których granice określone zostały przez zawarte dotychczas przez państwo traktaty międzynarodowe. Zmieniać terytorjum niewolno w ten sposób, że do zwiększenia wystarcza zwykła droga ustawowa, do zmniejszenia wymagany jest plebiscyt narodowy.

§ 4 a. Stolicą Litwy jest Wilno. W inne miejsce wolno przenieść stolicę jedynie czasowo, na mocy odnośnej ustawy.

§ 5. Poszczególne dzielnice Litwy zawarte we wspomnianych w § 4 granicach otrzymać mogą drogą odnośnej ustawy prawo autonomicznych rządów i ustawodawstwa związanego z lokalnemi sprawami, za pośrednictwem własnych sejmików.

Prawa autonomiczne każdej takiej dzielnicy wymienione być winny w jej statucie, nadawanym drogą odpowiedniej ustawy.

§ 5 a. Sejmiki autonomicznych dzielnic niepowinny wydawać ustaw, dotyczących spraw całej Litwy czy innych jej dzielnic lub też ustaw, sprzecznych z ustawami całej Litwy.

§ 6. Językiem państwowym jest język litewski. O używaniu języków lokalnych decyduje ustawa.

§ 7. Barwy państwowe: żółta—zielona—czerwona. Godło państwowe: biała Pogoń na czerwonem tle.

II Obywatele Litwy i ich prawa.

§ 8. Prawa obywatelstwa się nabywa i traci, w myśl odnośnej ustawy o obywatelstwie.

Obywatel obcego państwa może otrzymać obywatelstwo lit., skoro przebył conajmniej 10 lat na Litwie.

§ 9. Nikt nie może być jednocześnie obywatelem Litwy i innego państwa.

§ 10. Wszyscy obywatele Litwy, mężczyźni i kobiety, równi są wobec prawa. Nie wolno udzielać obywatelowi specjalnych przywilejów ani zmniejszyć jego praw, zależnie od jego pochodzenia, wyznania, narodowości.

§ 11. Osoba obywatela jest nietykalna. Pociągać obywatela do odpowiedzialności wolno jedynie w przewidywanych ustawowo wypadkach i trybie. Obywatel może być aresztowany lub jego wolność może być ograniczona, jedynie w wypadkach jego przestępstwa lub też z decyzji sądu. Aresztowany obywatel winien najdalej w przeciągu 48 godzin otrzymać decyzję co do swego aresztowania, jako też motywy tego ostatniego. W razie nieotrzymania powyższej decyzji, aresztowanemu niezwłocznie powraca się wolność.

§ 12. Mieszkanie obywatela jest nietykalne. Wkroczenie do mieszkania i przeprowadzenie w niem rewizji możliwem jest jedynie w przewidzianych ustawowo wypadkach i trybie.

§ 13. Obywatel ma swobodę wyznania i sumienia, Przynależność do jakiejkolwiek religji lub też wyznawanie jakiegokolwiek światopoglądu nie może być motywem usprawiedliwiającym przestępstwo lub odmowę od pełnienia obowiązków publicznych.

§ 14. Obywatelowi gwarantuje się tajemnicę korespondencji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Wyjątki stanowią przewidziane ustawowo wypadki.

§ 15. Obywatelom gwarantuje się swobodę słowa i prasy. Wyjątki stanowią przewidziane ustawowo wypadki, kiedy zachodzi potrzeba ochrony etyki i ładu państwowego.

§ 16. Obywatelom przyznaje się swobodę urządzania zebrań w przewidzianym ustawowo trybie, bez użycia broni i zakłócenia spokoju publicznego.

§ 17. Obywatelom gwarantuje się swoboda organizowania towarzystw i związków, o ile cele i środki wykonawcze tych ostatnich nie są sprzeczne ze statutem karnym.

§ 17 a. W obronie interesów wyznania i kultury występować może osoba prawna. Szerzej traktuje o tem odnośna ustawa.

§ 18. Obywatel pokrzywdzony przez pełniącego obowiązki swe urzędnika, ma prawo—w przewidzianym ustawowo trybie—pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej—bez zgody czy zezwolenia zwierzchności danego urzędnika—i żądać pokrycia strat.

§ 19. Każdy obywatel ma prawo do wniesienia petycji do Sejmu.

§ 20. Obywatele mają prawo inicjatywy ustaw. Dwadzieścia pięć tysięcy obywateli, posiadających prawa wyborcze, przedłożyć może Sejmowi w przewidzianym trybie projekt ustawy, który Sejm powinien rozpatrzeć.

§ 21. Prawo własności podlega ochronie. Mienie obywatela może ulec wywłaszczeniu jedynie drogą ustawową w razie publicznej potrzeby.

III. Sejm.

§ 22. Sejm stanowią przedstawiciele narodu. Liczba posłów ustala się w ten sposób, aby na każde 60 tys. ludności przypadł 1 poseł.

§ 23. Posłowie obierani są drogą powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, w/g proporcjonalnego systemu wyborczego. Sposób i tryb wyborów do Sejmu przewiduje ustawa.

§ 24. Wybierać posłów do Sejmu mogą obywatele Litwy o pełni praw, mężczyźni i kobiety, posiadający conajmn. 24 lat; wybierane zaś być mogą osoby posiadające conajmniej 30 lat życia.

§ 25. Sejm obierany jest na przeciąg 5-letni.

§ 26. Po upływie kadencji Sejmu lub w razie jego rozwiązania, nowe wybory do Sejmu winne być rozpisane najpóźniej w ciągu 6 miesięcy. O dniu wyborów do nowego Sejmu ogłasza prezydent Republiki.

Sejm zgromadza się corocznie na dwie zwyczajne sesje: w 1-szy poniedziałek w lutym, oraz w 1 y poniedziałek we wrześniu. Pierwsze posiedzenie zwyczajne sesji sejmowej otwiera prezydent Republiki osobiście lub za pośrednictwem premjera.

Sejm zwyczajny trwa najdłużej 3 miesiące.

§ 27. Sejm wydaje ustawy. O trybie wydawania ustaw oraz o terminie ich wejścia w życie decyduje osobna ustawa.

§ 28. Sejm śledzi za działalnością rządu, wystosowując doń zapytania i interpelacje, oraz wyznaczając rewizje.

§ 29. Budżet państwa i jego wykonywanie wymagają zatwierdzenia ze strony Sejmu.

§ 30. Sejm ratyfikuje następujące, zawierane przez rząd traktaty państwowe; traktaty pokojowe; traktaty dotyczące nabytków, zrzeczeń się czy tranzakcyj terytorjalnych traktaty handlowe z innemi państwami; pożyczki zagraniczne; traktaty całkowicie lub częściowo anulujące lub zmieniające ustawy bieżące; traktaty nakładające obowiązki na obywateli litewskich; traktaty ustalające bezpośrednie lub pośrednie prawa monopolowe lub wywłaszczeniowe.

§ 31. Do kompetencji Sejmu należy rozpoczęcie lub zakończenie wojny. Działania wojenne mogą być rozpoczęte bez Sejmu, kiedy kraj nieprzyjacielski ogłasza Litwie wojnę lub kiedy wrogowie, nie ogłosiwszy wojny, przekroczyli granicę litewską.

§ 32. W razie wybuchu wojny, powstania zbrojnego czy innych niebezpiecznych zamieszek w państwie, Prezydent Republiki może—na wniosek Gabinetu Min.—wprowadzić na terenie całego państwa lub w pewnych jego częściach stan wojenny lub inny stan nadzwyczajny, wstrzymać czasowo gwarancje konstytucyjn. praw obywatelskich (§§ 11, 12, 14, 15, 16, 17), oraz jąć się środków odparcia niebezpieczeństwa, drogą użycia nawet siły zbrojnej.

§ 33. Sejm obiera swego marszałka i inn. członków prezydjum. Sejm przyjmuje statut swych prac, mający moc ustawy.

§ 34. Nadzwyczajna sesja sejmowa zwoływana być może za piśmiennem wyrażeniem chęci tego ze strony prezydenta lub połowy ogólnej liczby posłów. W piśmie owem wykazane być musi, w jakim celu sesję nadzwyczajną się zwołuje.

Prezydent Republiki wyznacza dzień zwołania sesji nadzwyczajnej. Sesja nadzwyczajna ustaje z chwilą rozstrzygnięcia spraw, związanych z jej zwołaniem.

§ 35. Każdy poseł, rozpoczynający pełnienie swych obowiązków, przysięga lub uroczyście przyrzeka wierność Republice Lit., wypełnianie jej ustaw i sumienne przestrzeganie pełnomocnictw przedstawicieli narodu.

Poseł, odmawiający przysięgi czy przyrzeczenia, względnie składający przysięgę czy przyrzeczenie warunkowo, tracą pełnomocnictwa przedstawicielskie.

§ 36. Posłowie kierują się wyłącznie sumieniem i nie mogą być krępowani przez żadne mandaty.

§ 37. Poseł nie może być karany sądownie za swe mowy, wygłoszone podczas pełnienia obowiązków, wszelako za obrazę honoru może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej w trybie zwykłym.

§ 38. Osoba posła jest nietykalna. Aresztować posła wolno jedynie za zgodą Sejmu, za wyjątkiem wypadków, kiedy poseł przyłapany został in flagranti.

W takich wypadkach o aresztowaniu posła i motywach aresztu, komunikuje się marszałkowi Sejmu najdalej w przeciągu 48 godzin. Marszałek Sejmu zawiadamia o tem Sejm na najbliższem posiedzeniu. Sejm może aresztowanemu posłowi zwrócić wolność.

§ 39. Poseł nie może mieć zajęć niezgodnych z obowiązkami jego, jako posła. Osobna ustawa przewiduje, co jest zgodne lub niezgodne z obowiązkami posła.

Posłowie za swą pracę w Sejmie otrzymują wynagrodzenie, przewidziane ustawowo.

IV. Rząd.

§ 40. Rząd stanowi Prezydent Republiki i Gabinet Ministrów.

§ 41. Prezydent Republiki obierany jest przez naród na przeciąg siedmioletni. Sposób wyborów przewiduje ustawa.

Wybory Prezydenta Republiki dokonywane są przed wygaśnięciem pełnomocnictw prezydenta poprzedniego.

Okres pełnomocnictw rozpoczyna się od dnia przyjęcia władzy.

§ 42. Prezydent Republiki, rozpoczyna pełnienie swych obowiązków, przysięga lub uroczyście przyrzeka dbać w miarę sił swoich o dobro Republiki i narodu, strzec Konstytucji i ustaw, sumiennie pełnić swe obowiązki i być względem wszystkich sprawiedliwym.

§ 43. Prezydentem Republiki może zostać każdy obywatel Litwy, mający być posłem na Sejm i liczący conajmniej 40 lat życia.

§ 44 Prezydent Republiki pełni swe obowiązki aż do chwili wyborów prezydenta nowego. Prezydent może być ponownie obranym na to stanowisko.

§ 45. W razie wyjazdu Prezydenta poza granice państwa względnie choroby i czasowej niemożliwości pełnienia obowiązków, zastępuje go marszałek Sejmu, do chwili wydania ustawy o zastępstwie.

W razie dymisji prezydenta Republiki, jego śmierci lub choroby, niepozwalającej na dalsze pełnienie obowiązków następują ponownie wybory. Zanim nie obierze się nowego Prezydenta obowiązki jego pełni marszałek Sejmu.

§ 46. Prezydent Republiki jest jej reprezentantem, akredytuje posłów i przyjmuje posłów obcych.

§ 47. Prezydent Republiki mianuje premjera, zatwierdza innych ministrów, przedstawionych przez premjera i podaje do dymisji cały gabinet, jak też ministrów poszczególnych.

§ 48. Kontrola Państwa jest urzędem stałym, którego niezmienność przewidują osobne ustawy. Zanim te ostatnie nie zostały wydane Kontrolera Państwa mianuje i podaje do dymisji Prezydent Republiki.

§ 49. Prezydent Republiki mianuje, przenosi, degraduje i podaje do dymisji oficerów wszystkich stopni oraz tych urzędników Republiki, których nominacja i dymisja ustawowo zostały mu powierzone.

§ 50. Prezydent Republiki publikuje ustawy. Uchwalone przez Sejm ustawy ogłasza Prezydent Rep. w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia złożenia ustawy.

Prezydent Rep. ma prawo zwrócić Sejmowi w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia przedłożenia ustawy — danej ustawy z własnym wnioskiem rozpatrzenia jej raz jeszcze. O ile dalej Sejm w drugiem czytaniu tę samą ustawę uchwala conajmniej większością 3/5 głosów całego Sejmu, w takim razie Prezydent Rep. powinien ją opublikować.

§ 51. Prezydentowi Rep. przysługuje prawo łaski w stosunku do skazanych na śmierć.

Darować karę ministrom, skazanym z racji wykroczeń służbowych może Prezydent Rep. jedynie za zgodą Sejmu.

§ 52. Prezydent Rep. ma prawo rozwiązania Sejmu. W razie pilnej sprawy państwowej, podczas przerwy w sesjach sejmowych lub w braku Sejmu Prezydent Rep. może wydawać dekrety, posiadające moc prawną ustaw, zanim Sejm ich nie zmieni lub nie odrzuci.

§ 53. Prezydent Rep. jest naczelnym dowódcą wszystkich sił zbrojnych Republiki.

Za układ i kierownictwo sił zbrojnych Republiki odpowiedzialność przed Sejmem ponosi Gabinet Ministrów lub odnośny minister. W czasie wojny na wniosek Gabinetu Ministrów, Prezydent Rep. mianuje Naczelnego Wodza Armji.

§ 54. Prezydent Rep. ma prawo uczestniczenia w posiedzeniach Gabinetu Min. oraz na nich przewodniczyć, jak również domagać się od Gabinetu Min. i ministrów poszczególnych piśmiennego sprawozdania z ich działalności.

§ 55. Wszystkie akty Prezydenta Rep., za wyjątkiem dymisji Gabinetu Min. nosić winnę podpis premjera lub odnośnego ministrá. Odpowiedzialność za akt, spada na ministra, który go podpisał.

§ 56. Gabinet Min. składa się z premjera i innych ministrów. Liczbę ministrów i podział ich pracy określa ustawa.

§ 57. Premjer przedstawia wybranych ministrów do zatwierdzenia Prezydentowi Rep. ministrów podaje do dymisji Prezydent Rep.

§ 58. Rozpoczynając pełnienie swych obowiązków, ministrowie składają przysięgę lub uroczyste przyrzeczenie bezstronnego i sumiennego pełnienia swych obowiązków i trzymania się Konstytucji oraz ustaw.

§ 59. Gabinet Min. jest solidarnie odpowiedzialny przed Sejmem za ogólną politykę rządową; każdy zaś minister zosobna ponosi odpowiedzialność przed Sejmem za działalność w powierzonym mu zakresie rządowym.

Gab. Min. i każdy z ministrów podają się do dymisji, w razie wyrażenia votum nieufności przez Sejm, większością conajmniej 3—5 głosów.

§ 60. Gabinet min. opracowuje i przedkłada Sejmowi projekty ustaw. Ministrowie, którzy pozostali w mniejszości, przy decydowaniu w gabinecie min. o projektach, mają prawo wykładania swego odrębnego zdania i jego motywów na piśmie, przedkładanem następnie Sejmowi łącznie z wnoszonym przez gabinet min. projektem.

§ 61. Gabinet min. wprowadza w życie Konstytucję i ustawy Rep., prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną, chroni nietykalność terytorjum Rep. i utrzymuje ład wewnętrzny.

§ 62. W posiedzeniach gabinetu min. ma prawo uczestniczyć w charakterze głosu doradczego kontroler państwa.

§ 63 Jedynie Sejm absolutną większością głosów ma prawo wytoczenia prezydentowi Rep., premjerowi czy innemu ministrowi sprawy karnej z racji przestępstw służbowych czy zdrady państwa.

O wytoczonej sprawie decyduje Najwyższy Sąd Litwy.

V. Sąd.

§ 64. Sąd w myśl ustaw—wydaje wyroki w imieniu Republiki.

§ 65. Wyrok sądu może uległać zmianie lub być anulowanym jedynie w przewidzianym ustawowo trybie.

Amnestji się udziela drogą ustawową.

§ 66. Organizację, kompetencję i juryzdykcję sądownictwa określa ustawa.

§ 67. Sąd Najwyższy jest jedynym na całem terytorjum Republiki.

§ 68. Sąd decyduje o legalności rozporządzeń administracyjnych

§ 69. Sąd jest dla wszystkich obywateli równy. Wojskowi podlegają w sprawie przestępstw służbowych sądom odnośnym.

Sądy specjalne stworzone być mogą jedynie w czasie wojny lub w chwili trwania stanu wojennego.

VI. Samorząd lokalny.

§ 70. Gminom i miastom gwarantuje się prawo samorządowe w granicach ustaw.

O sposobie i trybie wyborów do organów samorządowych decyduje ustawa.

§ 71. Organy samorządowe dbają o sprawy gospodarcze i kulturalne w przewidzianym przez ustawę trybie, pełniąc jednocześnie obowiązki administracyjne, nałożone na nie drogą ustawową.

§ 72. Rząd śledzi za spełnianiem obowiązków przez lokalne organa samorządowe, oraz za tem, by praca ich nie była sprzeczna z ustawami prawa.

O sprawach spornych pomiędzy organami samorządów lokalnych a organami rządowemi wyrokuje ostatecznie sąd.

VII. Prawa mniejszości narodowej.

§ 74. Wspomniane w § 73 mniejszości narodowe mają prawo, w myśl odnośnych ustaw, nakładania na swych członków podatków na cele kultury narodowej i korzystania z odpowiedniej części sum, wyznaczonych przez państwo i rząd na cele oświaty i dobroczynności, o ile potrzeb tych nie zaspakajają instytucje ogólno państwowe i samorządowe.

VIII. Obrona Republiki.

75. Wszyscy obywatele Republiki biorą udział w obronie jej terytorjum w przewidzianym ustawowo trybie.

§ 76. Dla obrony Republiki organizowane są siły zbrojne. Organizację ich, sposoby kompletowania, rodzaj i czas służby określa ustawa.

§ 77. Rodzinom wojskowych i wojskowym, którzy—pełniąc służbę wojskową, utracili zdrowie lub życie, gwarantuje się opiekę i zaopatrzenie państwowe.

IX. Sprawy oświaty.

§ 78. Wychowanie dzieci jest najwyższym obowiązkiem naturalnym rodziców.

§ 79. Szkoły organizuje państwo, samorządy, organizacje społeczne i jednostki poszczególne, Wszystkie szkoły znajdują się pod nadzorem państwa, w ustalonych przez ustawę granicach.

§ 80. Nauczanie religji w szkołach jest obowiązkowe, za wyjątkiem szkół założonych dla dzieci, których rodzice nie należą do żadnej organizacji religijnej: Religja wykładać się winna zgodnie z wymaganiami organizacji, do jakiej uczeń należy.

§ 81. Nauka początkowa jest obowiązkowa. Czas i sposób wprowadzenia nauki początkowej obowiązkowej określa ustawa.

Nauka początkowa w szkołach utrzymywanych przez państwo jest bezpłatna.

§ 82. Prywatne szkoły wyznaniowe, o ile wypełniają minimum przewidzianego ustawowo programu. otrzymują ze skarbu państwa część sum budżetowych przeznaczonych na sprawy oświatowe, odpowiadającej liczbie uczniów i obywateli Litwy, należących do organizacji wyznaniowej, której nauka jest w danej szkole wykładana.

X. Sprawy wyznań i kultu.

§ 83. Państwo przyznaje wszystkim organizacjom religijnym na Litwie prawo takiego ustroju, jakiego wymagają jej kanony lub statuty; dalej prawo swobodnego głoszenia swej doktryny i odbywania obrzędów swego kultu, zakładania i kierowania swymi domami kultu, szkołami, zakładami wychowawczemi i dobroczynnemi, zakładania klasztorów i kongregacyj religijnych, nabywania ruchomości i nieruchomości, jakoteż ich zarządzania.

Organizacje religijne posiadają w państwie prawa osób prawnych.

Duchowni zwalniani są od obowiązków służby wojskowej.

§ 84 Państwo uznaje nowopowstałe organizacje, o ile ich doktryna i statut nie są sprzeczne z ładem i etyką publiczną.

Warunki powstawania i istnienia organizacyj takich określa ustawa.

§ 85. Akty urodzin, ślubów czy śmierci zawierane przez wiernych u odnośnych duchownych posiadają na Litwie moc prawną, o ile tylko odpowiadają określonej przez ustawę formie. Obywatele nie sa też zmuszeni powtarzać aktów tych w innych urzędach.

§ 86. Ustawy określają niedziele i inne uznane przez państwo święta, jako dnie wypoczynku i podniosłego ducha.

§ 87. Wojskowym winno się udzielić czasu na odbycie obrządków religijnych. W szpitalach, więzieniach i innych instytucjach publicznych powinno się udzialać więźniom, chorym i t. p. możności odbywania obrządków religijnych.

XI. Zasady państwowej polityki ekonomicznej.

§ 88. We wszystkich dziedzinach gospodarczych gwarantuje się każdemu obywatelowi swobodę pracy i inicjatywy. Swobody te ograniczone być mogą jedynie w drodze ustawy wrazie publicznej potrzeby.

Życie gospodarcze kształtowane jest w ten sposób, ażeby każdy obywatel miał możność pracy.

§ 89. Ustawy gwarantują poszczególnym gałęziom gospodarstwa odpowiedni samorząd. W drodze ustawowej powstają izby rolne handlowo-przemysłowe, izby pracy i t. d., których współpracę z rządem w zakresie normowania życia gospodarczego określa ustawa.

§ 90. Za podstawę władania ziemią uważa się zasadę własności prywatnej.

Państwu pozostawia się prawo takiego regulowania władania ziemią, ażeby stworzone zostały odpowiednie warunki wzorowej produkcji rolnej, zwłaszcza w kierunku rozwoju drobnego i średniego rolnictwa.

Majątki parcelowane są w określonym ustawowo trybie.

XII. Finanse państwa.

§ 91. Nakładanie na ludność podatków, określanie wydatków państwowych, zaciąganie pożyczki wewnętrznej, względnie emisja pieniędzy papierowych, możliwe są jedynie w drodze ustawowej.

§ 92. Za dochodami i wydatkami państwa śledzi kontroler Państwa. Oprócz tego ten ostatni ma na pieczy mienie państwowe, długi, i rozrachunki państwa.

§ 93 Kontroler państwa corocznie opracowuje sprawozdanie z realizacji budżetu państwowego z roku ubiegłego i najdalej do dnia 15 października przedkłada je Sejmowi.

§ 94. Gabinet Ministrów corocznie opracowuje budżet państwowy na rok przyszły i przedkłada go najdalej do 15 października do zatwierdzenia Sejmowi.

§ 95. Wysokość budżetu państwowego określana jest drogą ustawową corocznie na każdy rok poszczególny przed rozpoczęciem roku budżetowego.

§ 96. Rok budżetowy rozpoczyna się z dniem 1 stycznia, kończy się zaś z dniem 31 grudnia.

XIII. Opieka społeczna.

§ 97. Zdolność pracy człowieka otaczana jest opieką odnośnych ustaw.

W poszczególnych ustawach przewiduje się ochronę robotnika przez państwo w wypadku choroby, starości, wypadków nieszczęśliwych i bezrobocia.

§ 98. Podstawą życia rodzinnego jest macierzyństwo. Za podłoże tego ostatniego uważa się równość praw płci obojga. Zdrowie rodziny i dobrobyt społeczny otaczane są opieką odnośnych ustaw,

Macierzyństwo znajduje się pod szczególną opieką państwa.

§ 99. Etyka i zdrowie społeczeństwa są pod opieką odnośnych ustaw.

§ 100. Szkoły wszystkich stopni są jednako dla wszystkich dostępne.

§ 101. Dla propagowania trzeźwości ogół obywateli gminy ma prawo decydowania o utrzymywaniu zakładów sprzedaży trunków wyskokowych w odnośnym rejonie

XIV. Zmiany i uzupełnienia Konstytucji.

§ 102. Projekt zmiany i uzupełnienia Konstytucji ma prawo przedkładać Sejm, Rząd lub 50.000 obywateli, mających prawo głosowania.

§ 103. Przedłożony projekt zmiany, lub uzupełnienia Konstytucji przyjmuje Sejm conajmniej 3/5 głosów.

Przyjęta lub odrzucona przez Sejm zmiana lub uzupełnienie Kostytucji przedkłada się decyzji narodu o ile tego domagać się bedzie w ciągu trzech miesięcy od dnia przyjęcia lub odrzucenia zmiany lub uzupełnienia Konstytucji. Prezydent Republiki lub 50 000 obywateli, mających prawo głosowania.

Przyjęta przez Sejm zmiana lub uzupełnienie Konstytucji, co do których żądania powyższego się nie wysunie nabierają mocy prawnej po trzech miesiącach od dnia ich opublikowania.

XV. Zasady wstępne.

§104. Z inicjatywy rządu lub 50.000 obywateli mających prawo głosowania przyjęta lub odrzucona przez Sejm ustawa może być poddawana decyzji narodu drogą referendum.

O trybie i sposobie referendum ustalonego w § 103 i 104 decyduje ustawa.

§ 105. Konstytucja niniejsza nabiera mocy prawnej z chwilą przyjęcia jej przez naród od dnia opublikowania.

§ 106. Ustawy obowiązujące na Litwie do dnia opublikowania Konstytucji nie będące sprzeczne z Konstytucją niniejszą i nie anulowane lub zmienione w określonej przez niniejszą Konstytucję, drodze ustawodawczej, zachowują moc prawną.

§ 107. Dotychczasowa Konstytucja państwa litewskiego traci moc prawną.

Życie gospodarcze.

Rzemiosła na terenie województwa wileńskiego.

W związku z odbywającym się zjazdem rzemieślniczym podajemy niżej garść danych statystycznych co do stanu rzemiósł na terenie woj. wileńskiego.

Ogólna ilość zatrudnionych w rzemiośle, wliczając majstrów, czeladników i terminatorów.

		% wzgl. ogółu mieszk.
w województwie wileńskiem	do 12.000 osób	1 proc.
Wilno powyżej	6.519 „	4 „
pow. brasławski	519 „	0,82 „
„ wilejski i mołodeczański	1.013 „	0,78 „
„ oszmiański	524 „	0,60 „
„ wileńsko-trocki	991 „	0,57 „
„ święciański	632 „	0,46 „
„ dziśnieński	822 „	0,47 „
„ postawski	382 „	0,32 „

Co do organizacyj rzemieślniczych, to istnieją na terenie województwa organizacje następujące:

Cechy — 1) krawców, 2) jubilerów, bronzowników, grawerów i zegarmistrzów, 3) stolarzy, 4) szewców, 5) kowali, stelmachów, lakierników i rymarzy, 6) zdunów i garncarzy, 7) fryzjerów i golarzy, 8) piekarzy, 9) cukierników, 10) blacharzy i kotlarzy, 11) ślusarzy, 12) murarzy i malarzy, 13) rzeźników i wędliniarzy, 14) bednarzy, 15) kominiarzy, 16) fotografów i 17) kuchmistrzów.

Wymienione organizacje są zorganizowane w *Związek Cechów w Wilnie*, łączący wszystkie cechy z terenem działalności na województwo wileńskie.

Wszystkie cechy liczą powyżej 400 członków mistrzów, tudzież do ksiąg cechowych zapisano do 200 czeladników i uczniów (terminatorów).

Pozatem *Wydział Czeladniczy* posiada jeden cech, a mianowicie rzeźników i wędliniarzy i liczy w swojem gronie około 30 członków czeladzi.

Z poszczególnych cechów: *cech rzeźników* posiada nieruchomości: 1) jatki polskie przy Imbarach, 2) dom przy ul. Niemieckiej, 3) garbarnię przy ul. Białostockiej.

Cech krawców posiada dom przy ul. Bakszta.

Oprócz tego liczną organizację rzemieślników stanowi *Związek Rzemieślników Żydów na Ziemię Wileńską*—liczy on powyżej 2000 członków. Dzieli się na szereg sekcyj fachowych, posiada też oddziały prowincjonalne.

Z poszczególnych instytucyj istniejących z ramienia cechów, należy wymienić następujące:

a) Bank Cechu Rzeźników i Wędliniarzy liczy członków 121, kapitał udziałowy 66,715 zł., wkłady 77,102 zł. Kredytów w P.K.O. 80.000, w bankach miejscowych. 109,937 zł.

b) Hurtownię Cechu Rzeźników i Wędliniarzy—członków 12 (handel tłuszczem i artykułami przemysłu rzeźniczego).

c) Hurtownię Cechu piekarzy (hurtownia mączna).

d) Spółdzielnię stolarską „Zjednoczeni Stolarze" Trocka 6.

Skład i sprzedaż mebli wytwarzanych w poszczególnych warsztatach członków spółdzielni oraz

e) Kooperatywę wytwórczą żydowską, działy: 1) stolarski, 2) ślusarski, 3) szewski, 4) drukarski.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Spółdzielczość spożywców w okręgu wileńskim.** Przed kilkoma dniami zostały zakończone w Wilnie kursy dla sklepowych spółdzielń spożywców okręgu wileńskiego.

Kursy te były zorganizowane staraniem Wileńskiej Rady Okręgowej, Wileńskiego Oddziału i lustratora—Związku Spółdzielń Spożywców w Rzplitej Polskiej.

Kursy obejmowały obszerny program co do zakresu wykładanych przedmiotów i były należycie obsadzone pod względem personelu wykładającego.

Na program wykładów złożyły się następujące przedmioty: ogólne wiadomości o spółdzielczości, towaroznawstwo sklepowe, technika i umiejętność sprzedawania, prowadzenie ksiąg sklepowych, statut spółdzielni spożywców, ułożenie i przechowanie towarów, prawa i obowiązki pracownika spółdzielni oraz samokształcenie się.

W roli wykładowców zostali zaangażowani p.p. H. Jasieński, E. Paukszta, A. Łoziński, L. Arechwa, Z. Leszczyński i Wł. Kamiński.

Należy stwierdzić, że kursy wypadły w tym roku imponująco ze względu na dużą frekwencję słuchaczy oraz występujące w tem zrozumienie na miejscach potrzeby kształcenia się w dziedzinie spółdzielczości.

— **Zjazd rzemieślniczy.** Dzisiaj odbędzie się w Wilnie wielki zjazd rzemieślników województwa wileńskiego.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Kazimierza o godz. 9 rano, gdzie też odbędzie się poświęcenie sztandaru cechu fryzjerów.

Głównym przedmiotem obrad zjazdu będą sprawy samorządu rzemieślniczego.

Na zjeździe ma wygłosić referat o nowej ustawie przemysłowej prezes C. T. R. poseł J. Rudnicki.

Giełda Wileńska w dniu 5. XI. r. b

	żąd.	płac.	trans.
Dolary St. Zjed.	—	8,86³/₄	8,85¹/₂
Ruble złote.		4,76¹/₂	4,75¹/₂
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	58,40	57,80
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	155,50

Giełda Warszawska w dniu 5. XI. b. r.

Waluty:

Dolary	8,88	8,86

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Konferencje tautininków z chadekami i związkiem włościańskim.

KOWNO, 5.XI (Ate). W prasie rządowej pojawił się oficjalny komunikat, który donosi, iż z inicjatywy rządowej rozpoczęły się konferencje między przedstawicielami tautininków, chadeków i związku włościańskiego (Ukininku Sajunga) w sprawie utworzenia koalicji rządowej.

Na konferencji tej omawiano projekt zmiany Konstytucji i sprawę referendum. Obradom przewodniczył Waldemaras. W najbliższym czasie ma odbyć się nowa konferencja.

Jeden z przywódców Chadecji oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż jego stronnictwo jest przeciwne urządzeniu referendum. Chadecja bynajmniej nie odrzuca konieczności zmiany Konstytucji, lecz stoi na stanowisku, że sprawa ta powinna być załatwiona przez Sejm i w tym celu powinno być zwołane posiedzenie Sejmu przez prezydenta Republiki. Natomiast rząd nie chciał zgodzić się na pogląd Chadecji. Według opinji owego przywódcy Chrz. Demokracji istnieje możliwość porozumienia między tautininkami a Chadecją.

Ujemny stan bilansu handlowego Litwy.

KOWNO, 5.XI (Ate). Litewskie Ministerstwo Skarbu ustaliło, iż bilans handlowy Litwy, który od szeregu lat prowadzenia przez Litwę wojny gospodarczej z Polską jest ujemny, również i w roku bieżącym wykazał nadwyżkę wywozu nad przywozem. Za czas od stycznia do października 27 r. czyli przez 9 miesięcy wywóz wyniósł 179 milj. litów, przywóz — 195 milj. litów. Niedobór wynosi więc 16 milj. litów.

Obława w Kibartach.

Jak donoszą via Królewiec ostatnie aresztowania dokonane przez władze litewskie na terenie pow. taurogskiego nie były odosobnione.

Jednocześnie dokonano podobnych aresztowań w Kibartach, gdzie Litwini aresztowali około 100 osób ze sfer przeważnie robotniczych.

Między innemi zostali aresztowani: Kilikowski Jerzy, Rosas Robert, Grimas oraz Petraitis, których pałkarze Waldemarasa w barbarzyński sposób storturowali.

Areszty w Wiłkowyszkach.

Posterunek policji w Wiłkowyszkach dokonał aresztowań wśród miejscowej ludności. Aresztowano około 10 osób.

Rewizje i aresztowania przeprowadzone zostały na chybił trafił, na co wskazuje fakt, iż kilku z pośród aresztowanych nazajutrz zwolniono.

Lokal miejscowego posterunku był w dniu 28 i 29 ub. m. istną katownią Policjanci w sposób zwierzęcy katowali nieszczęśliwe ofiary. Sceny te odbywały się prawie na oczach miejscowej ludności. Zbity do nieprzytomności Ławronis został nazajutrz zwolniony.

Dotychczas pozostaje w areszcie 6 osób.

W grudniu rządu Waldemarasa nie będzie.

W tych dniach na przedmieściach Kowna Aleksoty zostały rozrzucone przez nieznanych sprawców odezwy antyrządowe, nawołujące do obalenia faszystowskiego rządu Waldemarasa. W odezwach tych jest fakt solidaryzowania się całego demokratycznego „świata" z ruchem socjal-demokratów litewskich, którzy postanowili zrzucić uciążliwe jarzmo. Podobne odezwy zostały rozrzucone w tygodniu ubiegłym na terenie Marjampola, Rosien i Telsz. W odezwach tych autorowie ich twierdzą, iż od 1 grudnia r. b. rządu Waldemarasa na Litwie już nie będzie.

Z pogranicza litewskiego.

Pograniczna konferencja.

W związku z coraz częściej uprawianym przez straż graniczną litewską „sportem" wywracania wiech granicznych, w dniu 3 b. m. o godzinie 17 na pododcinku granicznym Dukszty miało miejsce spotkanie wydelegowanego przez dowództwo K. O. P. porucznika Cedlera z lejtenantem litewskim Pozonosem.

Porucznik Cedler z ramienia władz polskich uprzedził, iż na przyszłość żołnierze KOP-u otrzymali rozkaz bezwzględnego strzelania do policjantów litewskich, którzyby usiłowali niszczyć polskie znaki graniczne.

Napływ emigrantów litewskich do Wilna.

W związku z szerzącym się terorem rządu Waldemarasa, coraz liczniejsze rzesze emigrantów litewskich przybywają do Polski.

Emigracja litewska przeważnie z obozu socjal-demokratów powoli skupiać się poczyna w Wilnie, by tu kontynuować dalszą owocną pracę dla swej ojczyzny. Onegdaj otrzymaliśmy znowu wiadomość o przybyciu grupy emigrantów litewskich około 20 osób, którzy przybyli do Wilna z Królewca, dokąd początkowo zbiegli z Litwy. Dwum z pośród przybyłych emigrantów miejscowe władze wydały prawo azylu, reszta korzysta z przepustek konsularnych.

Trup w wagonie.

Dnia 3 b. m. na stacji Brzesc centralny, w wagonie rezerwowym znaleziono zwłoki konwojenta wagonu Wojciecha Sarmy. Dochodzenie w toku.

SPORT.

— **Delegaci Organizacji b. Wojskowych w Komitetach W. F. i P. W.** Według informacyj z miarodajnego źródła, w dniach najbliższych w skład Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, ma wejść delegat Związku Organizacji b. Wojskowych w Wilnie, narazie z głosem doradczym.

Wskład Pow. Komitetów W. F. i P. W. mają wejść delegaci tego Związku z głosem decydującym.

Uroczystość połączenia organizacyj b. wojskowych.

Na ostatnio odbytem posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Związku Organizacyj b. Wojskowych Polskich województwa wileńskiego uchwalono, iż uroczystości związane z połączeniem się pod wspólnem kierownictwem tych organizacyj odbyć się mają w Wilnie w dniu 11.XI 1927 r.

Program uroczystości został ustalony następująco:

godz. 10 min. 30 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice, kazanie wygłosić ma ks. biskup Bandurski;

godz. 12 m. 30 — defilada;

godz. 13 m. 30 — uroczysty akt połączenia organizacyj b. wojskowych w Domu Oficera Polskiego,

godz. 21 — uroczysty wieczór w Teatrze Wielkim „Reduta".

Na uroczystości te zostają zaproszeni Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Pan Marszałek Józef Piłsudski, pan minister gen. Sławoj-Składkowski, J. E. ks. arcybiskup wileński Jałbrzykowski, pan wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz, ks. biskup Michalkiewicz, ks. biskup Bandurski, gen. br. Józef Haller, gen. br. Józef Dowbór - Muśnicki, gen. br. L. Żeligowski, gen. dyw. D. Konarzewski, gen. bryg. Litwinowicz, d-ca ok. nr. III, gen. bryg. B. Popowicz, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. St. Kirtiklis, komisarz rządu na m. Wilno, p. prezydent miasta Wilna, J. M. rektor prof. Pigoń, wszyscy pp. wojewodowie, pułk. Czuma, mjr. Dworzak, przedstawiciele urzędów administracji państwowej i d-cy jednostek wojskowych z terenu województwa wileńskiego, przedstawiciele prasy wileńskiej i zamiejscowej, wybitniejsi działacze społeczni, delegaci Zarządów Centralnych Zrzeszonych Organizacyj, oraz delegaci stowarzyszeń społecznych, organizacyj sportowych i przysposobienia wojskowego z terenu województwa wileńskiego.

Pozatem w uroczystościach przyjmą udział członkowie Zrzeszonych Organizacyj b. Wojskowych.

W uroczystościach spodziewany jest liczby udział ludności, wśród której połączenie się organizacji b. wojskowych województwa wileńskiego wywarło potężne wrażenie, a przedewszystkiem szczere zadowolenie z konsolidacji sił rezerwowych armji polskiej.

W skład Komitetu Organizacyjnego uroczystości wchodzą: gen. bryg. M. Osikowski, płk. Wł. Piasecki, ppłk. St. Bobiatyński, pp. Wł. Kamiński, J. Fela, D. Piotrowski, Wł. Smilgiewicz, St. Krasowski, mjr. Kozłowski, oraz M. Pużanowski.

Adres Komitetu: Wilno, plac Magdaleny 2 pokój 32.

Pertraktacje przywódców zlikwidowanej Partji Chłopskiej z Drobnerowcami.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach odbyły się w Wilnie pertraktacje przywódców zlikwidowanej przez władze Niezależnej Partji Chłopskiej z Drobnerowcami w sprawie utworzenia wspólnego frontu wyborczego.

---

o sprzęganie rzeczy znanych z nieznanemi; a przecież w miarę prawdziwego poznawania zdolność poznawcza nie tępieje, tylko rośnie;—więc w naturze ludzkiej duszy leży możliwość nieustannego, wieczystego sprzęgania rzeczy znanych z nieznanemi. Tu nie trzeba obawiać się nudy, ani coraz to większej trudności w odczuwaniu tego, co jest; tu nie trzeba dziwactw, — powiedzmy, — czysto pseudo-artystycznych.

Jednak — przyjrzyjmy się bliżej owemu nieograniczonemu ciągowi ofiar, — czyli aktów sprzęgania rzeczy znanych z nieznanemi. No,—rzeczy nieznanych jest takie mnóstwo, — i, co gorzej, — jest wśród nich taka różność, — że nasz ciąg ofiar mógłby rychło zabłądzić, — względnie rozszczepić się. Cóż właściwie stwarza; co gwarantuje *jedność* ciągu — ofiar? Ha, to może być wzięte albo dedukcyjnie, przez poczucie przynależności czynów elementarnych do jakiegoś wołającego, a jeszcze nieosięgalnego celu, — — wtedy mamy czyn, prawda? — religijny, — albo też jedność ciągu ofiar jest stworzona przez podobieństwo wzajemne czynów elementarnych, — przez ich podległość jakiejś idei już teraz — w natchnieniu — uchwytnej, — i wtedy mamy czyn artystyczny. Ponieważ trudno wyobrazić sobie inne formy ciągłości, — więc możnaby przypuszczać, — że wszystkie czyny ludzkie naprawdę coś warte,—naprawdę istotne, — są albo czynami religijnemi, — albo też czynami artystycznemi, — — — przynajmniej co do swej struktury wewnętrznej.

Wróćmy jeszcze do ofiary, pojętej, jako akt sprzęgania znanego z nieznanem. Co tutaj właściwie się dzieje? Na początku było coś znanego — coś zamkniętego, coś izolowanego od reszty świata; Pan Antym Orwit wierzył w siłę i w nic więcej; — w Pani Łucji Orwit nie zbudziła się jeszcze kobiecość, jeszcze nie mogła tyle wycierpieć, aby aż Bóg zapukał do jej okna;—a potem, w zamknięciu pojawiła się luka i weszło coś nowego; jakgdyby podarunek; jakgdyby koszyk do szycia. W każdym razie na początku aktu ofiary było coś zamkniętego; to jest jednym z warunków możliwości ofiary. A co właściwie jest zamkniętego na świecie? Jaki jest układ prawdziwie — izolowany? W świecie fizycznym — układ izolowany jest tylko fikcją pożyteczną przy rozwijaniu pojęć; ale żaden układ izolowany nie istnieje tam. Rozglądnąwszy się wokoło, dostrzeżemy, że jedynym układem izolowanym naprawdę — jest życie wewnętrzne człowieka — na chwilę przed aktem ofiary. Terenem ofiary jest duch; tem, co przeciwdziała, jest życie leniwe, życie lękliwe cofające się przed chwilowym smutkiem,—życie niedźwigane wzwyż,—a zostawione samo sobie; to właśnie życie w przedsionku prawdziwego XX wieku.

A gdzie leży to coś nieznanego, co w akcie ofiary zostaje sprzęgnięte ze znanem?—Zdawałoby się, tylko nazewnątrz ofiarującego ducha. Ale nie, — i wewnątrz jest miejsce na wiele tajemnic. Jest miejsce,—ale nie na powierzchni. Życie nieofiarne, zostawione sobie, dąży zawsze do zamieniania duszy na coś podobnego do fizycznego laboratorjum,—to jest na grę siły i słabości. Jest w życiu niskiem leniwem—tendencja unikania uczucia,—a zmieniania wszystkiego na siłę, i na słabość,—to jest na wartości podobne do fizycznych,—rozciągłe,—extensywne. Zaś stworzenie wartości intensywnej: stworzenie uczucia, — jest właśnie sprzęgnięciem rzeczy powierzchniowych, znanych—z czemś jeszcze nieznanem—w głębi. Zyskuję tu nowe określenie ofiary, — mianowicie: **ofiara jest przemienieniem wartości extensywnych — na intensywne—we wnętrzu duszy.** Naprzykład przemiana siły — w dobroć. Bez tej ofiary wszystkie wieczory w domu Państwa Orwitów dławiłyby się w nieprzerwanej ciszy...

Wróćmy do poprzedniego ujęcia ofiary, jako aktu sprzęgania znanego z nieznanem. Ten akt jest przeciwny prawom naturalnej harmonji człowieka. Dlatego ofiara jest smutna,—a przynajmniej sprawia to wrażenie. Jednak zbadajmy to dokładniej. Skoro nasz dzień dzisiejszy ma zostać sprzężony z jakąś nieznaną gwiazdą,—to musi istnieć jakaś harmonja szersza,—jakaś harmonja nadnaturalna,—taka, — której my, dziś ofiarujący, jeszcze nie znamy,—a przynajmniej jeszcze nie uświadamiamy jej sobie. Jednak działamy tak, jakgdybyśmy ją już znali,—i w tem jest szlachetność ofiary. Jest i coś więcej. Każde spełnianie praw harmonji jest czemś—o tyle radosnem, o ile równocześnie poznajemy tę harmonję. A tutaj dzieje się to właśnie. W akcie ofiary zdobywamy nowy świat, zdobywamy nowy szafir, i zobowiązujemy go do zejścia na ziemię. Dlatego w dzisiejszym naszym smutku taji się już radość jutrzejszego dnia. Nie wiemy o niej jeszcze, i dlatego jesteśmy chwilowo smutni; ale to chwila, to złuda, to zniknie, i prędzej, czy później wytęskniony ofiarnie szafir zapuka do naszego okna. On już teraz jest naszym, i pojmiemy go jako naszą, naszą własną radość.

Sądzę, że mogę wypowiedzieć w tej chwili nowe określenie ofiary: **ofiara jest nieuświadomioną radością.**

Pierwsza część zamierzonego chemicznego experymentu powiodła się: atom ofiary opuścił już smutek i połączył się z atomem radości.

A odnosi się to do każdej prawdziwej ofiary, czyli do każdego aktu sprzęgania znanego z nieznanem. A co to jest,—to sprzęganie,—to zdobywanie rzeczy nowych, dotychczas przestępnych, — nieuchwytnych? To jest ewolucja ducha—to jest prawdziwa historja,—nic więcej. Pozatem są tylko omyłki, i moczary, i ślepoty. Dlatego pani Łucja Orwit miała rację — mówiąc, że na świecie jest tylko ofiara; te dwa pojęcia, ofiary i radości, są co do istoty równe sobie,—a różnią się tylko stopniem uświadomienia. Bo i radość jest niczem innem, jak tylko nieuświadomioną ofiarą z tego, co było,—a czego nie oddalibyśmy za żadną cenę na chwilę przedtem. Pani Łucja Orwit nie mogła powiedzieć innych słów, przyjmując w swą duszę łaskę, którą zdobyła ofiarą.

Pozostałe dwa atomy w naszej mistycznej retorcie łączą się równie łatwo. Można bez trudu zauważyć, że upojenie, — czyli kult leniwego konturu życia, — kult aksamitnej pętlicy, — nie jest niczem innem, jak tylko nieuświadomionym smutkiem, który przyjdzie prędzej, czy później, — i można również przyjąć, — że smutek leniwy i nieofiarny jest tylko — bezwiednem, nieuświadomionem upajaniem się własną niewolą.

Powyższe zrozumienie ewolucji, — zrozumienie historji istotnej, a ukrytej — każe przypuszczać, że istotną pracą ducha na ziemi jest właśnie dokonywanie realne tego chemicznego experymentu, który tak łatwo jest narysować w myśli; — mianowicie skłanianie ludzi do radosnej ofiary, i odwracanie od upojnych smutków. W tych słowach zawarta jest myśl, że duch, pracując na ziemi, zabezpiecza ludzi przed czczością i stępieniem upojnem, — a prowadzi na białe drogi ofiarne, gdzie jest wciąż dalej i dalej. Jednak to, co tak łatwo ująć myślą, — to jest tak niesłychanie trudne w realizacji, że ledwo rosą poranną sączy się w ziemię, — djament po djamencie.

Jestem skłonny wierzyć, że wołanie ducha · ofiarą — w każdym razie będzie słyszane. *Jest wiele, wiele domów Antyma Orwita, — a o każdym wieczorze chodzi Bóg — i czeka.*

Wilno, 29.X 1927 r.

KRONIKA.

Niedziela 6 listopada

Dziś: Leonarda W.
Jutro: Nikandra M.
Wschód słońca—g. 6 m. 33
Zachód „ g. 16 m. 07

— **Dyżury aptek w dn. 6. XI. b. r.** Miejska—Wileńska 23. Chomiczewskiego—W. Pohulanka 19. Chrościela—Ostrobramska 25. Ottowicza—Wielka 49.

Dn. 7. XI. b. r.

Augustowskiego—Mickiewicza 10. Jurkowskiego—Wileńska 8. Rodowicza—Ostrobramska 4. Ajzensztadta—Zawalna 41.

Stale dyżurują apteki:

Zajączkowskiego—Witoldowa 22. Paka—Antokol 54. Szantyra—Legjonowa 24. Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Instytutu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5. XI. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 750. Temperatura średnia +7. Opad — wiatr przeważający południowo-zachodni. Półpochmurno. Minimum na dobę 7 stopni C., maximum +9. Tendencja barometryczna bez zmian.

OSOBISTE.

—**Wyjazd naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa.** W dniu dzisiejszym 8 b. m. wyjeżdża do Warszawy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa woj. wileńskiego mjr. Kirtiklis. Zastępstwo obejmie radca p. Rakowski.

— **Wyjazd komisarza rządu.** W dn. dzisiejszym wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy komisarz rządu na m. Wilno p. Strzemiński.

— **Delegat Prokuratorji Generalnej** p. Adolf Kopeć, wyjechał w sobotę, dnia 5 b. m. do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępuje p. delegata radca Prokuratorji Generalnej p. Mieczysław Obiezierski.

MIEJSKA.

— **Wyjazd wice-prezydenta miasta zagranicę.** Wice-prezydent miasta p. W. Czyż wczoraj wieczorem wyjechał na kilkudniowy pobyt do Łotwy i Estonji.

— **Przestępczość na terenie m. Wilna w przeciągu ubiegłego miesiąca.** Poszczególne komisarjaty policji państwowej na m. Wilno w przeciągu ub. miesiąca października sporządziły 1963 protokółów za rozmaitego rodzaju wyłamywania się z pod rygorów administracyjnych. Z liczby tej na poszczególne rubryki przypadają cyfry następujące: alkoholowe — 291; ruch kołowy — 346; tamowanie ruchu pieszego—85; wojskowe—79; spekulacyjne — 19; nierząd—15; nielegalne przeżywanie w strefie nadgranicznej—4 i różne—164. (s)

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

WOJSKOWA

— **Konkurs orkiestr wojskowych o mistrzostwo D. O. K. III.** Orkiestra 6 p. p. Leg., która na ostatnim konkursie orkiestr wojskowych zdobyła mistrzostwo 1 dywizji Legjonów—w dniu wczorajszym wyjechała do Grodna gdzie w dniu 6 b. m. weźmie udział w konkursie orkiestr wojskowych o mistrzostwo D. O. K. III na rok 1927. (S).

— **Zmiany w dowództwie 6 p. p. Leg.** Pułk. Niemierski zastępca dowódcy 6 p. p. Leg. odszedł do kadry oficerów piechoty w Warszawie. Jednocześnie pułk. Niemierski utrzymał przydział służbowy do Ministerstwa Skarbu.

Na miejsce pułk. Niemierskiego zastępcą dowódcy 6 p. p. Leg. mianowany został major Dworzak. (S).

Wyjazd dowódcy 3 p. art. c. na urlop. Dowódca 3 pułku artylerji ciężkiej pułk. Schreter wyjechał onegdaj na urlop, dowództwo pułku w zastępstwie objął major Lewgowt. (S).

— **Komisja przeglądowa.** W dniu 14 b. m. w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 urzędować będzie komisja poborowa dla wszystkich tych mężczyzn, zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów dotychczas nie stawili się na komisję przeglądową. (S).

SPRAWY PRASOWE

— **Konfiskata.** W dniu wczorajszym 5 b. m. ukazał się Nr. 1 nowego czasopisma białoruskiego p. t. „Praca", podpisywanego przez redaktora R. Olechnowicza.

Komisarjat Rządu na m. Wilno skonfiskował je na podstawie art. 129 K. K. i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednocześnie została skonfiskowana książka w języku żydowskim, wydana przez Bucharina, p. t. „Nowa Rola Karola Rautzkiego", zawierająca cechy przestępstwa, przewidziane art. 133 K. K.

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dn. 4 b.m. odbyło się pod przewodnictwem starosty Witkowskiego, posiedzenie Wydziału Powiatowego.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa organizacji bibljoteczek rolniczych przy szeregu gmin pow. wileńsko-trockiego, gdzie bibljoteczki takie mogłyby w znacznym stopniu przyczynić się do podniesienia kultury rolnej, dość niskiej w porównaniu z dzielnicami zachodniemi Polski. Wydział powiatowy uchwalił na ten cel wyasygnować 500 zł.

Równolegle rozpatrzono sprawę udzielenia pożyczki 1000 zł. na spółdzielnie mleczarń w Wilnie. Pożyczkę powyższą wyasygnowano.

W dalszym ciągu posiedzenia członkom Wydziału został przedstawiony stan studzien w powiecie, przyczem stwierdzono konieczność ich poprawy, oraz budowy całego szeregu nowych. Uchwalono zakupić na rachunek gmin 18 maszyn do wyrobu kesonów na studnie, oraz wszcząć starania w Państwowym Banku Rolnym o odpowiedni na ten cel kredyt.

Wreszcie postanowiono przyjąć kilkoro dzieci do ochrony w Czarnym Borze.

Następne posiedzenie Wydziału zostało wyznaczone na dzień 11 b. m.

— **Pociągnięcie do odpowiedzialności.** Jak się dowiadujemy gm. rzeszańska w tych dniach wystąpiła na drogę sądową przeciwko inżynierowi Aleksandrowi Witkowskiemu, a to w związku prowadzoną przez niego w latach 1925—1926 budową szkoły w Orzechówce gm. rzeszańskiej pow. wileńsko-trockiego.

— **Nowa spółdzielnia budowlana.** Z Solecznik donoszą o powstaniu na terenie gm. solecznickiej nowej spółdzielni budowlanej, która zorganizowana została z inicjatywy miejscowego społeczeństwa.

Nowopowstała spółdzielnia budowlana produkować będzie dachówki, studnie, cembrowiny i t. d.

Przystąpić do spółdzielni może każdy, wnosząc w udziale 100 zł.

ADMINISTRACYJNA.

— **367 nowych obywateli polskich.** W przeciągu ubiegłego miesiąca odnośne władze przyznały obywatelstwo polskie 367 osobom zamieszkałym w rozmaitych punktach województwa wileńskiego (s)

Z POCZTY.

— **Według ostatniego rozporządzenia Wil. Dyr. Poczt i Telegr.** Do dnia 1 stycznia 1928 roku, wskutek powyższego, wszystkie instalacje stacyjne w urzędach i u abonentów oraz linjowe winny być przepisowo uporządkowane. Zauważone po tym terminie usterki nie będą nadal tolerowane, a winny nieusunięcia ich personel będzie dotkliwie karany. (s)

— **Nowe przepisy w sprawie rozmów międzymiastowych przez funkcjonarjuszy P. P.** Celem umożliwienia funkcjonarjuszom Policji Państwowej szybkiego porozumiewania się telefonicznego w ważnych sprawach służbowych odnośne władze zarządziły co następuje:

Funkcjonarjusze P. P. w razie potrzeby będą prowadzili rozmowy telefoniczne z najbliższych telefonów urzędowych i prywatnych.

Aby jednak właścicieli tych telefonów nie obciążać opłatą za rozmowy międzymiastowe, przeprowadzone z ich aparatów przez funkcjonarjuszów P. P. polecono prowadzić ścisłą ewidencję tych rozmów i sporządzać na nie odrębne rachunki.

W tym celu przy żądaniu połączeń telefonicznych z aparatów niepolicyjnych, funkcjonarjusze P. P. obowiązani są podawać każdorazowo urzędowi względnie agencji pocztowej nazwisko i imię, numeru legitymacji, stopień i przydział służbowy, oraz treść mającej się prowadzić rozmowy.

Dane te winien urząd (agencja) odnotować w uwagach rachunków i po ukończeniu miesiąca oryginalne rachunki przesyłać do uregulowania komendantom odnośnych posterunków P. P., odpisy zaś tych rachunków przechowywać w Urzędzie (agencji) pocztowym. (s)

Z KOLEI.

— **Nowy most kolejowy.** W dniu 4 b. m. oddany został do użytku nowy most kolejowy, który przerzucono przez rzekę Cisę. (s)

— **Okaleczenie przez pociąg.** 2. XI. na odcinku Czarna Wieś—Sokółka został okaleczony przez pociąg Konstanty Mozerski. Rannego odesłano pociągiem Nr. 712 do szpitala w Białymstoku.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie członków Związku Hallerczyków Chorągwi Wileńskiej.** Doroczne walne zebranie członków Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków odbędzie się w dniu 6 listopada r. b. o godz. 13 w lokalu sekretarjatu (ul. Uniwersytecka 1)

Zarząd wzywa wszystkich członków do punktualnego stawienia się na doroczne zebranie.

— **Zebranie abiturjentów gimn. im. Ad. Mickiewicza.** Trzecie zebranie organizacyjne abiturjentów gimn. im. Adama Mickiewicza w Wilnie odbędzie się dnia 6 listopada (niedziela) r. b. o godzinie 4 po poł. w lokalu „Ogniska" przy ul. Wielkiej 24.

Ze względu na porządek dzienny (uchwalenie statutu stowarzyszenia byłych maturzystów wymienionego gimnazjum)—jaknajliczniejszy udział abiturjentów jest bardzo pożądany.

NADESŁANE.

Niemożliwe? — Ależ tak!

Dowiadujemy się, że starania przedstawicieli akademików nie odniosły żadnego skutku. Nieubłagany senat nie cofnął swoich rozporządzeń i oto dziś, 6.XI o godzinie 1-szej będziemy mieli krwawe „widowisko" na placu Ratuszowym.

Egzamina studenckie, jako publiczna kaźń.

Jak to się ludziom XX-go wieku podoba?

Tortury! Krew! Gilotyna!

Te okrzyki mogły być zrozumiałe kilka wieków temu, ale dzisiaj?

A właśnie dzisiaj stary plac Ratuszowy znowu temi okrzykami rozbrzmiewać będzie.

Niemożliwe!—wołają łagodni obywatele naszego miasta.

„Ależ tak!"—odpowiadamy,—wszyscy to zobaczą.

Przyjdźcie tylko o 12-tej pod Uniwersytet, albo o 1-szej na plac Ratuszowy. Niechże jak najwięcej świadków średniowiecznej wiedzy będzie!

— **Podziękowanie.** Robotnik Józef Br. składa serdeczne podziękowanie robotnikom kanalizacyjnym, którzy w ciężkiej dla niego bardzo sytuacji, zebrali dla niego pomiędzy sobą 29 zł. 40 gr.

RÓŻNE.

— **Nadmiar tajnych gorzelni w Wileńszczyźnie** Jak się dowiadujemy, w okresie od 1 lipca do 1 września b. r. wykryto w okręgu Izby Skarbowej Wileńskiej 33 tajne gorzelnie.

Uwadze społeczeństwa.

Małżonkowie, staruszkowie 74 i 72 lat życia, przymusowo wysiedleni z Litwy Kowieńskiej, gorąco błagają o ofiarną jakąkolwiek pomoc, gdyż znajdują się w położeniu strasznie rozpaczliwem; bez kęska chleba i dachu nad głową, bez ciepłego odzienia i bielizny. Nadomiar tego wszystkiego, gospodarz domu, na mocy wyroku sądowego za nieopłacanie komornego, eksmituje ich z pokoiku w suterynie.

— **Miłosierdziu czytelników.** Staruszka Zofja Kruczkiewicz, po wyjściu ze szpitala, gdzie przeleżała chora przez 4 miesiące, znajduje się w bardzo krytycznem położeniu, nie mając nawet mieszkania. Nadomiar tego wszystkiego została jeszcze w międzyczasie zupełnie okradzioną. Polecamy więc ją miłosierdziu czytelników.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś po raz trzeci 3-aktowa sztuka Andrzeja Rybickiego p. t. „Okno". Początek o godz. 8-ej wiecz. Jutro 7-go b.m. po raz ostatni „Okno".

Bilety wcześniej do nabycia w biurze podróży „Orbis" (Mickiewicza 11) i w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 5-ej popoł. w niedzielę i święta od godz. 3-ej popoł.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś Teatr Polski czynny będzie trzy razy:

O godz. 3-ej popoł. (punktualnie) grane będzie dzieło J. Blizińskiego „Pan Damazy." które otrzymało w teatrze naszym stylową oprawę sceniczną oraz właściwą obsadę ról.

„Pan Damazy" grany będzie po raz ostatni w sezonie.

O godz. 6-ej wiecz. oraz o godz. 8 m. 30 w. ostatnia nowość repertuaru „Fura słomy" Z. Kaweckiego, na której publiczność bawi się wybornie.

—**Dzisiejszy poranek wokalny T-wa „Lutnia"** Wykonawcami dzisiejszego programu poranku wokalnego, oprócz chóru mieszanego „Lutni" pod dyr. Jana Leśniewskiego, będą: wielce ceniona śpiewaczka Konstancja Święcicka, oraz po raz pierwszy występujący w Wilnie artysta opery S. Albertini (bas), który z powodzeniem występował na deskach scenicznych teatrów rosyjskich i innych.

W programie: Moniuszko, Czajkowski, Schuman, Schubert, Zeleński, Niewiadomski, Jansen, Swendsen i inni.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego (sala „Lutnia" od godz. 11 r.

Początek o godz. 12 m. 30 popoł. Ceny biletów od 30 gr.

— **Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta.** Dnia 10 listopada r. b. o godz. 8-ej wiecz. w sali gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta odbędzie się pierwszorzędnej miary koncert z łaskawym udziałem prof. Jodko, znanego, cenionego i utalentowanego artysty muzyka, oraz p. Zofji Plejewskiej, znanej artystki śpiewaczki operowej. W koncercie przyjmie również łaskawy udział znany w szerokich kołach miłośników śpiewu p. Worotyński.

Czytaj książkę polską.

Radjo.

NIEDZIELA 6 listopada.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty.
12.10. Transmisja z Filharmonji.
14.00. Odczyty.
15.00. Komunikat meteorologiczny.
15.15. Transmisja z Filharmonji.
17.20. Rozmaitości.
17.40. Audycja literacka.
18.30. Komunikaty P. A. T.
18.45. Odczyty.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
20.30. Transmisja koncertu z Filharmonji.

Na wileńskim bruku.

— **A nie trzeba było grać w bilard.** Zygmunt Winckowicz zam. przy zaułku Dobroczynnym 6, zameldował, że podczas gry na bilardzie w sali bilardowej Muskata, przy ul. Jagiellońskiej, z kieszeni marynarki, która leżała na stoliku, skradziono mu 3.150 zł.

— **Pojechała walizka.** Michał Wilamowicz, zameldował, że podczas przewożenia rzeczy z ul. Zawalnej 60, na ul. Kalwaryjską 7, skradziono mu z wozu walizkę z rzeczami, ogólnej wart. 600 zł.

— **Biedna Leja.** Około domu nr. 46, przy ul. Zawalnej, usiłowała otruć się esencją octową Leja Matykaniec zam. przy ul. Skopówka 11. Wymienioną przewieziono do szpitala żydowskiego w stanie nie budzącym obaw o życie.

Rozmaitości.

Czy istotnie światu grozi przeludnienie?

Wszystkie obawy w tej mierze są absolutnie płonne, twierdzi znany i ceniony powszechnie pisarz francuski Rosny, gdyż olbrzymie połacie naszej ziemi są jeszcze wcale, lub bardzo mało wyzyskane. Jedna tylko Brazylja zajmuje wszak przestrzeń 8.500 000 klm. kw., czyli jest 16 razy większa od Francji, a zamieszkuje ją obecnie 40 milj. ludzi, podczas gdy z łatwością może ona wykarmić dziesięć razy tyle osób. Rosny zwraca uwagę na bogactwo rzeczne — Amazonka zawiera więcej wody, aniżeli Nil, Jang-Tse-Kiang, Ganges i Missisipi razem wzięte. Znikoma cząstka doskonałej gleby tamtejszej jest obecnie uprawiana, a przecież Brazylja stałaby się jednym z najpotężniejszych pod względem gospodarczym krajów, gdyby połowa bodaj jej olbrzymiej powierzchni była należycie eksploatowana, co zresztą z biegiem paru najbliższych dziesiątków lat bezwzględnie nastąpić musi. A przecież w Ameryce Południowej istnieją, oprócz Brazylji, inne jeszcze kraje o potężnych bogactwach naturalnych o idealnym wprost dla rolnictwa gruncie. Powinno przeto starczyć chleba dla wielu pokoleń przyszłych.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.